

KARTA INFORMACYJNA

Własność archiwum Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach

Aktotwórca Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach

Tytuł teczeki Akta śledztwa w spr. p-wko Konstantemu Werdynowi, s. Konstantego, ur. 24.03.1901 r., podejrzanemu o udział w zabójstwie obywateli polskich narodowości żydowskiej oraz członków ruchu oporu, jako komendant posterunku policji polskiej w Samsonowie w latach 1942-1943.

Daty skrajne jednostki archiwalnej 1961-1964

Stara sygnatura 6179/III

Sygnatura archiwalna IPN KI 013/4143

6179-SL

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

~~ŚCIŚLE~~ ~~TAJNE!~~

6179/SL

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia
2010r. o ochronie informacji niejawnych
(d.a. U. z 2010r. Nr 182, poz. 1228)
data oceny: 16.05.2012
imię i nazwisko: Józef Czerwinski
podpis: J. Czerwinski

Akta śledcze

Nr. 30/61

IPN BU 0418/4143
-ko Werdynowi Konstantemu
osk. z art. 1. pkt. 1 dekr. z dn. 31.8.44r.

Archiwum

Zaczęto

W tomach

Zakończono

Tom Nr.

Akta zawierają kart.

6179-SL

IPN / WUiAD / Kielce
Sygn. 013/4143

52

65

ZATWIERDZAM:

Wł. Kuryś

Plan śledztwa

w sprawie II Ds.18/63/51

I. W toku dotychczasowego postępowania ustalono następujące fakty działalności Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego i innych policjantów z posterunku Policji Polskiej w Samsonowie pow. Kielce:

- 1/ Wiosną 1942 roku Werdyn, Kuryś, Szczesniak i Dulęba zastrzelili w Sosninie rodzinę pochodzenia żydowskiego - Goździnińskich liczącą 6 osób /zez.św. Władysław Smurzyński /
- 2/ 8 grudnia 1942 r. Werdyn, Kuryś, Kopacz, Szczesniak, Marynowski, Materko i Więckowski brali udział w zasadce na oddział partyzancki, w którego skład wchodził członkowie GL i AKA. W wyniku tej zasadzki zginęło 3 osoby. Tadeusz Czernichowski - członek AKA oraz Józef Trzebiński i Jedynak - członkowie GL. Zeznania podejrz. Werdyn i sw. Kopacz.
- 3/ Zimą 1942 roku Werdyn wraz z policjantami z posterunku w Samsonowie oraz przy udziale żandarmerji niemieckiej brali udział w rozstrzelaniu 9-ciu Żydów na polach pomiędzy wsią Dudków a Rybną. /zez.św. Wincentego Szweda i Stanisława Szweda/.
- 4/ 9 grudnia 1942 r. Werdyn oraz inni /nieustaleni dotychczas/ policjanci i żandarmeria niemiecka brali udział w podpaleniu zabudowań Stanisława Czernichowskiego. /zez.św. Smurzyński Władysław.
- 5/ W dniu 19 grudnia 1942 roku Werdyn zastrzelił z pistoletu Wacława Frydrycha, członka AKA. /zez.św. Helena Mazur, Jerzy Mazur i Józef Bałchanowski/.
- 6/ Zimą 1942 roku Werdyn oraz Marynowski, Kopacz, Materko i Więckowski zastrzelili rodzinę pochodzenia żydowskiego - Dygla Zymbersztajna, składającą się z 3-ch osób. /zez.św. Nawara Stanisław, Wicenty i Stanisław Szwedowie, Kopacz Władysław i podejrz. Jan Marynowski /.
- 7/ Wiosną 1942 roku Werdyn lub Materko dokonali zabójstwa kobiety z dzieckiem pochodzenia żydowskiego, w lesie zwanym sosniną. /zez.św. Helena Mazur, Józef Czernichowski, Władysław Kopacz /.

- 8/ Dnia 3 lipca 1943 roku Werdyn na posterunku policji w Samsonowie ciężko pobił w czasie przesłuchania Annę Slewę a następnie została ona rozstrzelana w nieznanych dotąd okolicznościach /zez.św. Maria Rykała /.
- 9/ W bliżej nieustalonym czasie Werdyn oraz dwaj inni policjanci z posterunku w Samsonowie, których nazwisk nie udało się ustalić dokonali rozstrzelania 3-ch mężczyzn pochodzenia żydowskiego w lesie zwanym sosniną. /zez.św. Józef Gębski /.
- 10/ W roku 1943 lub 1944 Werdyn zastrzelił w sosninie 5-ciu jeńców Radzieckich, którzy prawdopodobnie uciekli z obozu jenieckiego znajdującego się w Bliżyniu. /zez.św. Ludwik Boryń/.
- 11/ W roku 1944 Marynowski i inni policjanci ujęli jeńca radzieckiego, który zbiegł z pociągu stojącego pomiędzy stacjami Łączną a Zagorą i doprowadzili go na posterunek policji w Samsonowie. Żołnierz ten został rozstrzelany na drugi dzień rano w nieznanych dotąd okolicznościach. /zez.św. Józef Wołczyk

II. Należy przesłuchać świadków na następujące okoliczności:

- A. Dokonywania rozstrzeliwań Żydów w sosninie oraz w innych miejscach, ustalonych dotychczas w niniejszej sprawie. Grzebienia ich zwłok. Ustalenie policjantów, którzy tam byli i którzy strzelali do Żydów.
1. Jonczyka Władysław
 2. Smurzyńskiego Zdzisław
 3. Snydzowskiego Władysław
 4. Krawczyka Władysław
 5. Stańca Józef
 6. Kite Franciszka
 7. Biber Stanisław
 8. Biber Franciszka
 9. Bałchenowskiego Feliksa
- B. Zastrzelenia przez Werdyna, Marynowskiego i innych policjantów rodziny pochodzenia żydowskiego Dygla Zymbersztajna
1. Smurzyńskiego Zdzisław
 2. Mikołajczyka Józefa
 3. Szveda Edmund
 4. Grzybowski Władysław
 5. Dulębę Władysław

54

- 3 -

C. Zastrzelenia przez Werdyna 19 grudnia 1942 roku Wacława Frydrycha

1. Jasieskiego Lucjana
2. Smurzyńskiego Karola
3. Palusa Stanisława
4. Kolu Zdzisławę
5. Janiszewskiego Lucjana
6. Janiszewskiego Bogusława
7. Bałchanowskiego Jerzego
8. Szcześniaka Władysława

Przesłuchaniu w/w świadków należy uwzględnić następujące okoliczności

- a/ do jakich organizacji należał Wacław Frydrych,
- b/ jaką opinią cieszył się w miejscu zamieszkania
- c/ czy i jakie nieporozumienia miał Wacław Frydrych lub jego rodzina, *raz z kim*
- d/ kto stykał się z Wacławem Frydrychem w czasie okupacji i w jakich sprawach.

D. Brania udziału przez Werdyna, Marynowskiego i innych policjantów w zasadce na oddział partyzancki w grudniu 1942 roku:

1. Czernichowskiego Stefana
2. Grzybowskiemu Eugeniusza
3. Stępnia Pawła
4. Kasprzyka Mieczysława
5. Stańca Jana
6. Kopacza Władysława
7. Szcześniaka Władysława

E. Ujęcia przez Werdyna a następnie zastrzelenia kobiety z dzieckiem narodowości żydowskiej

1. Karola Smurzyńskiego
2. Józefa Czernichowskiego,

oraz należy ustalić dalszych świadków, którzy mogą poznać na tą okoliczność.

F. Zastrzelenia w roku 1942 przez Werdyna, Karysia, Szcześniaka i Bulębę rodziny pochodzenia żydowskiego - Goździńskich z Tumlina

1. Mazura Jerzego
2. Sokół Stefanię

o/o

55 68

- 4 -

oraz ustalić dalszych świadków, którzy mogą zeznać na tę okoliczność

G. Pobicie na posterunku policji w Samsonowie oraz śmierci Anny Siewy

1. Kopacza Władysława
2. Szcześniaka Władysława
3. Jana Marynowskiego

i innych, którzy zostaną ustaleni w toku śledztwa

H. Ponieważ świadek Beruś Ludwik zeznał iż był naocznym świadkiem rozstrzelania przez Werdyn 5-ciu jeńców radzieckich. Wobec powyższego należy na tę okoliczność ustalić dalszych świadków, którzy mogą potwierdzić zeznanie Ludwika Berunia.

Przesłuchania świadków wymienionych w p-tach A - H należy szczegółowo wyjaśniać wszystkie fakty i okoliczności jakie są im znane a ponadto rozpytać szczegółowo o okoliczności tych zdarzeń.

Nawiązać kontakt z Posterunkiem MO w Samsonowie pow. Kielce w celu ustalenia dalszych świadków mogących zeznać o udziale w zabójstwach Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego i innych policjantów.

Należy przesłuchiwać również świadków, których podała podejrzani Konstanty Werdyn i Jan Marynowski:

- 1/ Lucjana Koprowskiego i jego żonę
- 2/ Stępnia Pawła
- 3/ Ks. Kurczaba z Zagrzeńska
- 4/ Bronczyka Franciszka
- 5/ Grzybowskiemu Eugeniusza

oraz dalszych świadków, których podadzą podejrzani w celu swojej obrony.

Do przesłuchania każdego świadka należy sporządzić szczegółowy oddzielny plan przesłuchania.

III. Przesłuchania podejrzanych Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego należy szczegółowo wyjaśniać wszystkie okoliczności jakie miały miejsce w czasie dokonywania zarzucanych im czynów, a to:

- 1/ Jakiego zabójstwa z lat okupacji są im znane
- 2/ W jakich okolicznościach zostały dokonane ,

- 3/ Co podejrzany tam robił
- 4/ Którzy policjanci tam byli i co robili, kto strzelał ofiary
- 5/ Skąd znają te morderstwa

Do każdego przesłuchania podejrzanego należy sporządzić osobny, szczegółowy plan przesłuchania wg którego należy wyjaśniać poszczególnie przypadki wynikające z dotychczasowego śledztwa

IV. W celu udokumentowania śledztwa w niniejszej sprawie należy wykonać następujące czynności śledcze:

- 1/ Zebrać opinie o podejrzanych z Posterunku MO, GRW i miejsca pracy,
- 2/ Ustalić miejsca dokonywania rozstrzelań przez podejrzanych
- 3/ Przeprowadzić w miejscach tych eksumację zwłok osób rozstrzelanych
- 4/ Przesłać zapytanie o karalność Wacława Frydrycha i Tadeusza Czernichowskiego
- 5/ Niektóre z tych czynności udokumentować zdjęciami fotograficznymi, szkicami oraz wykresami
- 6/ Dokonać innych czynności śledczych, które wykonają się w toku dalszego postępowania.

Oficer śledczy
RM MO Kielce

W. Burchard
W. Burchard

ZATWIERDZAM:

Plan śledztwa

w sprawie II Ds.18/63/61

- I. W toku dotychczasowego postępowania ustalono następujące fakty działalności Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego i innych policjantów z posterunku Policji Polskiej w Samsonowie pow. Kielce:
 - 1/ Wiosną 1942 roku Werdyn, Karyś, Szczesniak i Dulęba zastrzelili w Sosninie rodzinę pochodzenia żydowskiego - Goździńskich liczącą 6 osób /zez.św. Władysław Smurzyński /
 - 2/ 8 grudnia 1942 r. Werdyn, Karyś, Kopacz, Szczesniak, Marynowski, Materko i Więckowski brali udział w zasadce na oddział partyzancki, w którego skład wchodził członkowie GL i AK. W wyniku tej zasadzki zginęło 3 osoby. Tadeusz Czernichowski - członek AK oraz Józef Trzebiński i Jedynak - członkowie GL. Zeznania podejrz. Werdyn i sw. Kopacz.
 - 3/ Zimą 1942 roku Werdyn wraz z policjantami z posterunku w Samsonowie oraz przy udziale żandarmerji niemieckiej brali udział w rozstrzelaniu 9-ciu żydów na polach pomiędzy wsią Dudków a Rybną. /zez.św. Wincentego Szweda i Stanisława Szweda/.
 - 4/ 9 grudnia 1942 r. Werdyn oraz inni /nieustaleni dotychczas/ policjanci i żandarmeria niemiecka brali udział w podpaleniu zabudowań Stanisława Czernichowskiego. /zez.św. Smurzyński Władysław.
 - 5/ W dniu 19 grudnia 1942 roku Werdyn zastrzelił z pistoletu Wacława Frydrycha, członka AK. /zez.św. Helena Mazur, Jerzy Mazur i Józef Bałchanowski/.
 - 6/ Zimą 1942 roku Werdyn oraz Marynowski, Kopacz, Materko i Więckowski zastrzelili rodzinę pochodzenia żydowskiego - Dygla Zymbersztajna, składającą się z 3-ch osób/. /zez.św. Nawara Stanisław, Wicenty i Stanisław Szwedowie, Kopacz Władysław i podejrz. Jan Marynowski /.
 - 7/ Wiosną 1942 roku Werdyn lub Materko dokonali zabójstwa kobiety z dzieckiem pochodzenia żydowskiego, w lesie zwanym sosniną. /zez.św. Helena Mazur, Józef Czernichowski, Władysław Kopacz /.

6179/III

71

58

- 2 -

- 8/ Dnia 3 lipca 1943 roku Werdyn na posterunku policji w Samsonowie ciężko pobił w czasie przesłuchania Annę Slewę a następnie została ona roztrzelana w nieznanych dotąd okolicznościach /zez.św. Maria Rykała /.
 - 9/ W bliżej nieustalonym czasie Werdyn oraz dwaj inni policjanci z posterunku w Samsonowie, których nazwisk niezdolano ustalić dokonali roztrzelania 3-ch mężczyzn pochodzenia żydowskiego w lesie zwanym sosniną. /zez.św. Józeg Gębski /.
 - 10/ W roku 1943 lub 1944 Werdyn zastrzelił w sosninie 5-ciu jeńców Radzieckich, którzy prawdopodobnie uciekli z obozu jenieckiego znajdującego się w Bliżyniu. /zez.św. Ludwik Boryń/.
 - 11/ W roku 1944 Marynowski i inni policjanci ujeli jeńca radzieckiego, który zbiegł z pociągu stojącego pomiędzy stacjami Łączną a Zagnańskiem i doprowadzili go na posterunek policji w Samsonowie. Żołnierz ten został roztrzelany na drugi dzień rano w nieznanych dotąd okolicznościach. /zez.św. Józef Wołczyk
- II. Należy przesłuchać świadków na następujące okoliczności:
- A. Dokonywania roztrzeleliwań Żydów w sosninie oraz w innych miejscach, ustalonych dotychczas w niniejszej sprawie. Grzebania ich zwłok. Ustalenia policjantów, którzy tam byli i którzy strzelali do Żydów.
 1. Jończyka Władysława
 2. Smurzyńskiego Zdzisława
 3. Szydkowskiego Władysława
 4. Krawczyka Władysława
 5. Stańca Jana
 6. Kitę Franciszka
 7. Biber Stanisława
 8. Biber Franciszka
 9. Bałchanowskiego Feliksa
 - B. Zastrzelenia przez Werdyna, Marynowskiego i innych policjantów rodziny pochodzenia żydowskiego Dygla Zymbersztajna
 1. Smurzyńskiego Zdzisława
 2. Mikołajczyka Józefa
 3. Szweda Edmunda
 4. Grzybowski Władysława
 5. Dulębę Władysława

6179/III

59 72

C. Zastrzelenia przez Werdyna 19 grudnia 1942 roku Wacława Frydrycha

1. Jasńskiego Lucjana
2. Smurzyńskiego Karola
3. Palusa Stanisława
4. Kolus Zdzisławę
5. Janiszewskiego Lucjana
6. Janiszewskiego Bogusława
7. Bałchanowskiego Jerzego
8. Szczęśniaka Władysława

Przesłuchaniu w/w świadków należy uwzględnić następujące okoliczności

- a/ do jakich organizacji należał Wacław Frydrych,
- b/ jaką opinią cieszył się w miejscu zamieszkania
- c/ czy i jakie nieporozumienia miał Wacław Frydrych lub jego rodzina
- d/ kto ~~stykał~~ ^{kontaktował} się z Wacławem Frydrychem w czasie okupacji i w jakich sprawach.

D. Brania udziału przez Werdyna, Marynowskiego i innych policjantów w zasadce na oddział partyzancki w grudniu 1942 roku:

1. Czernichowskiego Stefana
2. Grzybowskiemu Eugeniusza
3. Stępnia Pawła
4. Kasprzyka Mieczysława
5. Stańca Jana
6. Kopacza Władysława
7. Szczęśniaka Władysława

E. Ujęcia przez Werdyna a następnie zastrzelenia kobiety z dzieckiem narodowości żydowskiej

1. Karola Smurzyńskiego
 2. Józefa Czernichowskiego,
- oraz należy ustalić dalszych świadków, którzy mogą zeznać na tą okoliczność.

F. Zastrzelenia w roku 1942 przez Werdyna, Karysia, Szczęśniaka i Dulębę rodziny pochodzenia żydowskiego - Goździńskich z Tumlina

1. Mazura Jerzego
2. Sokół Stefanię

6179/II

60

73

oraz ustalić dalszych świadków, którzy mogą zeznać na tą okoliczność

G. Pobicia na posterunku policji w Samsonowie oraz śmierci Anny Slew

1. Kopacza Władysława
2. Szczęśniaka Władysława
3. Jana Marynowskiego

i innych, którzy zostaną ustaleniu w toku śledztwa

H. Ponieważ świadek Boruń Ludwik zeznał iż był naocznym świadkiem rozstrzelania przez Werdyba 5-ciu jeńców radzieckich. Wobec powyższego należy na tą okoliczność ustalić dalszych świadków, którzy mogą potwierdzić zeznania Ludwika Borunia.

Przesłuchania świadków wymienionych w p-tach A - H należy szczegółowo wyjaśniać wszystkie fakty i okoliczności jakie są im znane a ponadto rozpytać szczegółowo o okoliczności tych zdarzeń.

Nawiązać kontakt z Posterunkiem MO w Samsonowie pow. Kielce w celu ustalenia dalszych świadków mogących zeznać o udziale w zabójstwach Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego i innych policjantów.

Należy przesłuchać również świadków, których podali podejrzani Konstanty Werdyn i Jan Marynowski:

- 1/ Lucjana Koprowskiego i jego żonę
- 2/ Stępnia Pawła
- 3/ Ks. Kurczaba z Zagnańska
- 4/ Fronczyka Franciszka
- 5/ Grzybowskiemu Eugeniusza

oraz dalszych świadków, których podadzą podejrzani w celu swojej obrony.

Do przesłuchania każdego świadka należy sporządzić szczegółowy oddzielny plan przesłuchania.

III. Przesłuchania podejrzanych Konstantego Werdyna, Jana Marynowskiego należy szczegółowo wyjaśniać wszystkie okoliczności jakie miały miejsce w czasie dokonywania zarzucanych im czynów, a to:

- 1/ Jakie zabójstwa z lat okupacji są im znane
- 2/ W jakich okolicznościach zostały dokonane ,

6779/50

74
67

- 3/ Co podejrzany tam robił
- 4/ Którzy policjanci tam byli i co robili, kto strzelał ofiary
- 5/ Skąd znają te morderstwa

Do każdego przesłuchania podejrzanego należy sporządzić osobny, szczegółowy plan przesłuchania wg którego należy wyjaśniać poszczególne przypadki wynikające z dotychczasowego śledztwa

IV. W celu udokumentowania śledztwa w niniejszej sprawie należy wykonać następujące czynności śledcze:

- 1/ Zebrać opinie o podejrzanych z Posterunku MO, GRN i miejsca pracy,
- 2/ Ustalić miejsca dokonywania rozstrzelań przez podejrzanych
- 3/ Przeprowadzić w miejscach tych eksumację zwłok osób rozstrzelanych
- 4/ Przesłać zapytanie o karalność Wacława Frydrycha i Tadeusza Czernichowskiego
- 5/ Niektóre z tych czynności udokumentować zdjęciami fotograficznymi, szkicami oraz wykresami
- 6/ Dokonać innych czynności śledczych, które wyłonią się w toku dalszego postępowania.

Oficer śledczy
KWMO - Kielce

W. Burchardt
W. Burchardt

*Plan śledczy robienia pod warunkiem, że
rozplanowane czynności śledcze mogą być wykonywane
w czasie aby ten sposób można rozplanować
reflexywnie, czynności.*

17 X 61 gus

2

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Dnia Kielce 8.IX. 61 r. w Kielcach ~~urząd pod-prokurator-referendarz~~~~Główny asesor~~ *) Prokuratury Powiatowej w KielcachJan Sikora z udziałem protokolanta Irena Fafara
(imię i nazwisko przesłuchującego) (imię i nazwisko)

oraz przy udziale biegł. tłumacz. pełnomocnik stron*)

przesłuchał niżej wymienion ego jako podejrzan egoo popełnienie przestępstwa z art. y po otrzymaniu wyjaśnienia jakie przestępstw

jest (są) mu (jej) zarzucane, podał poniższe dane osobowe, po czym zeznał

Imię i nazwisko (u mężatek również nazwisko panieńskie)

Konstanty WERDYNImiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Konstanty i Agnieszka zd. SakowskaData i miejsce urodzenia 24.III.1901r. Grabienice pow.KoninMiejsce zamieszkania Tuczno ul. Polna 13 pow.WałczPochodzenie społeczne chłopskie-robotnicze przynależność społeczna robotniczaObywatelstwo polskie Narodowość PolskaWykształcenie 7 klas szkoły podstawowejStan cywilny żonatyIlość dzieci i ich wiek dwoje w wieku 26 i 28 latZawód wyuczony studniarzMiejsce pracy Tuczno - Krajeńskie pow.WałczZajmowane stanowisko służbowe wzgl. wykonywane czynności studniarzUposażenie wzgl. zarobki mies. brutto wraz z dodatkiem i premią około 2.000 zł.

Rodzaj przedsiębiorstwa oraz obrót i dochód miesięczny (u kupców, przemysłowców i rzemieślników)

nie posiadaPosiadany majątek nieruchomy nie posiadaPosiadany inwentarz żywy i martwy (u rolników) nie posiada

Stan zdrowia (wady psychiczne i fizyczne, ułomności itd.) oraz ewent. dowody tego stanu

dobry

*) niepotrzebne skreślić

Strona czwarta protokołu przesłuchania podejrz. K. Werdyna.

Miałem tylko poufną wiadomość z Kielc o której wyżej wspomniałem. Innych wiadomości nie posiadałem. O zastrzeleniu Wacława Frydrycha zameldowałem Komendzie Powiatowej Policji Granatowej w Kielcach motywując to tym, że był bandytą. Rzeczą zrozumiałą jest, że nie mogłem w meldunku podać, że był konfidentem. Od Wacława Frydrycha, względnie jego rodziny żadnych rzeczy majątkowych i osobistych nie zabierałem.

Odnosnie zarzutu opisanego w I-szym punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów to wyjaśniam, że członków rodziny żydowskiej Goździnińskich nie strzelałem. Nie przypominam sobie, aby taki fakt miał miejsce. Ponadto nie wiem kto brał udział w likwidacji rodziny żydowskiej Goździnińskich. Tej rodziny żydowskiej w ogóle nie znałem.

Odnosnie zarzutu opisanego w V punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wyjaśniam co następuje. Do posterunku w Samsonowie, którego ja byłem komendantem wpłynął anonim z którego treści wynikało, że w Dudkowie pow. Kielce w obrębie zabudowań Wacława Szweda przechowuje się Żydów. W związku z tym ja, Materko, Marynowski, i jeszcze zdaje się jeden policjant którego nazwiska nie pamiętam jako patrol policyjny udaliśmy się na miejsce, celem sprawdzenia i ewentualnego doradzenia im aby się usunęli z zabudowań Szweda i w ogóle z terenu w którym wiadomo było, że oni się tam znajdują. Po zejściu na miejsce i wejściu do mieszkania w obrębie zabudowań Szweda okazało się, że znajduje się tam rodzina Zymberszteinów. Rodzina ta przebywała w drugim mieszkaniu licząc od tego w którym staliśmy. Rodzina ta składała się z mężczyzny, kobiety i dziecka. Poza tym w mieszkaniu tym nie było nikogo. Było to rano mogła być godzina 10-11-ta. Po wejściu ja zacząłem jako pierwszy rozmawiać z Zymberszteinem, chciałem mówić na temat że wiadomo iż on tu przebywa. Gdy to zobaczyła jego żona zaczęła krzyczeć, spazmować i wówczas Zymbersztein stracił panowanie nad sobą i rzucił się na mnie złapał mnie zębami prostując przewróciliśmy się obaj i wówczas dopiero złapał mnie zębami za nos i odgryzł mi z lewej strony część mięśnia nosa. Na skutek tego Materko zaczął go bić karabinem - kolbą po głowie i dopiero wtedy Zymbersztein mnie puścił. Ponieważ byłem bardzo zakrwawiony i w dalszym ciągu ciekła mi krew postanowiłem z tej akcji wycofać się. Zauważyła to z sąsiedniego domu Szwedowa imienia nie pamiętam, przyniosła jakiś płyn odkażający i tym płynem ona obmyła mi krwawiącą ranę. Po obmyciu tej rany ja już do mieszkania tam nie wchodziłem a tylko wróciłem na posterunek. Po upływie godziny czasu do posterunku przyszli również pozostali policjanci. Oświadczyli mi wówczas, że zlikwidowali rodzinę Zymberszteinów.

piąta strona protokołu przesłuchania podejrzanych. K. Werdyna

Ja udziału w likwidacji rodzin Zymbersztejnów nie brałem. Materek i Marynowski po przyjeździe do posterunku nie mówili konkretnie, który z nich strzelał do rodziny Zymbersztejnów. Ja zresztą dużo na ten temat z nimi nie rozmawiałem, gdyż byłem zajęty leczeniem nosa i znajdowałem się w prywatnym mieszkaniu. O fakcie likwidacji rodziny żydowskiej i mojej rany Materko zawiadomił Komendę Powiatową Policji Granatowej w Kielcach. W wyniku tego zawiadomienia na miejsce zjechał komendant żandarmerji niemieckiej Lange i komendant powiatowej komendy policji granatowej z Kielc Paprzycki. Po tym fakcie Paprzycki w czasie nieobecności żandarma zapytał mnie i poprosił jednocześnie żeby mu zreferować jak ta sprawa wygląda. Po zreferowaniu tej sprawy przeze mnie oświadczył, żeby w tych sprawach w miarę możliwości unikać, gdyż są one drażniące i raczej pozostawiać dla żandarmów, aby oni sobie decydowali o losach tych ludzi. Następnie żandarm i Paprzycki odjechali do Kielc. Nie mogę stwierdzić czy Szwedowa obserwowała całą tę akcję. Wiem, że zwłoki zastrzelonych Żydów zostały pogrzebane, lecz gdzie, tego nie wiem. Kto zajmował się pogrzebaniem tych zwłok nie wiem. Żandarmowi nie mówiliśmy gdzie tych Żydów znalezione. Ja poszedłem do zabudowań Szwedów na skutek anonimu, i z obowiązku komendanta.

Do zarzutu opisanego w VI-tym punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznaję się. Wyjaśniam natomiast, że fakt taki miał miejsce, ale dokonał go Materko ówczesny policjant z posterunku w Samsonowie. Daty nie pamiętam, ale było to jesienią lub zimą, którego roku też nie pamiętam. Porą wieczorową do posterunku w Samsonowie Materko przyprowadził Żydówkę z dzieckiem. Materko nadmienił w formie luźnej, że ujął ją na stacji kolejowej w Zagnańsku. Wyszliśmy do drugiego pokoju i tam na osobności w formie grzecznej zacząłem mu wymawiać, że to jest nie na miejscu, że przyprowadza Żydówkę z dzieckiem do posterunku, powiedziałem mu przy tym, że ja od tej sprawy się odżegnuję i na okazję wieczorem ją zwolnić. Tę okoliczność powinien potwierdzić policjant Kopacz i inni policjanci, ponieważ wszyscy na to krzywo patrzyliśmy i odnosiliśmy się do niego z pogardą. Co zrobił Materko po tej rozmowie ze mną z tą Żydówką tego dokładnie nie wiem, ale wydaje mi się, że zamknął ją do aresztu. Następnego dnia nie pamiętam zdaje się wyprowadził ją do lasu czy sam, czy z kimś i tam ją na pewno zlikwidował. Ja przy likwidacji tej Żydówki nie byłem.-

Strona szósta protokołu przesłuchania podejrzanego K. Werdyna.

Ujęta Żydówka przez Materko posiadała długi płaszcz, lecz czy to było futro, tego nie wiem. Była bardzo przystojną kobietą. Trudno ją było odróżnić, że to była Żydówka. Mogła iść w świat i nie być rozpoznana. Wszystkim było wiadomo na posterunku, że Materko zlikwidował tę Żydówkę z dzieckiem, on zresztą się z tym wcale nie ukrywał. Ja nie zauważyłem, żeby Materko przyniósł jakąś garderobę od tej Żydówki. Ja nie mogę stwierdzić, czy faktycznie Materko dokonał gwałtu na tej Żydówce. Nie wiem, czy krawcowa ta, która u mnie szyła i innym przerabiała jakieś futro dla Materko. O likwidacji tej Żydówki ja nie meldowałem Niemcom, czy Materko meldował tego nie wiem.

Do zarzutu opisanego w VII-ym punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznaję się. Wyjaśniam, że Jan Ślewa nie wiem czy to akurat o tego chodzi współpracował z Niemcami. Pracował prawdopodobnie jako strażnik leśny lub fabryczny. Po pewnym czasie zrezygnował z tej służby i ukrywał się przed żandarmerią niemiecką. Czy należał do organizacji podziemnej, tego nie wiem. Pewnego razu przyjechali do jego miejsca zamieszkania żandarmi niemieccy przebrani w żebraków i aresztowali go Jana Ślewę, będącego wówczas przed własnym domem. Mówiono, że Jan Ślewa miał leżeć na trawniku i opalać się, lecz czy to jest prawda, to potwierdzić nie mogę. Wiem też, że przed tym nim został aresztowany Niemcy byli kilkakrotnie po niego, lecz go nigdy nie zastali. Po aresztowaniu Jan Ślewa został przewieziony do naszego posterunku w Samsonowie. Przebywał tam nawet krótki czas, potem żandarmi zabrali go do swojego budynku. Co dalej z nim się działo tego nie wiem. Do posterunku przychodziła po fakcie aresztowania mąż jego żona Anna Ślewa pytając o losy męża i prosząc o stawienie się w obronie jej męża i żeby go zwolnić z aresztu. To o co Anna Ślewa mnie prosiła za pośrednictwem Więckowskiego przekazałem żandarmerii niemieckiej. Prośby Ślewowej nie odnosiły jednak żadnego skutku. Ślewowa w dalszym ciągu przychodziła i stawiała się za mężem. Pewnego dnia nie wiem czy Ślewowa sama poszła do żandarmów, czy też została przez nich zabrana. Na drugi dzień ktoś z ludności zauważył, jak Niemcy za swoim budynkiem zakopywali zwłoki kobiety i prawdopodobnie jakiegoś mężczyzny. Później roznieśli się taka fama, że Ślewę zamordowali. Co z mężem się wtedy stało, tego nie wiem. Ja dochodzenia p-ko Annie Ślewa nie prowadziłem. Ślewowa sama przychodziła na posterunek, aby ratować jej męża. Udziału w likwidacji Ślewowej nie brałem.

o/o

Strona siódma protokołu przesłuchania podejrzanego K. Werdyna.

Nadmieniam, że zaczęły Niemcy ulekiwać się w Samsonowie wpłynęło pismo z żandarmerii niemieckiej za pośrednictwem Komendy Policji o zatrzymanie Sławy i odstawienie go do żandarmerii do Kielc. Jeżeli sobie dobrze przypominam, to dwa patrole policyjne były w mieszkaniu Sławy dla formy jego zatrzymania. Patrole te zawsze meldowały Niemcom, że nigdy w mieszkaniu Sławy nie zastają. Ja Niemcom nie wskazywałem gdzie się ukrywa Sława. Miejsce zamieszkania Sławy było dobrze znane Niemcom.

Do zarzutu opisanego w VIII-ym punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznaję się i na ten temat nic nie mogę wyjaśnić, ponieważ taki fakt nie jest mi znany.

Odnosnie zarzutu opisanego w IX-ym punkcie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wyjaśniam co następuje. Do powyższego zarzutu nie przyznaję się. Wiem o tym, że do posterunku w Samsonowie w owym czasie wpływały anonimy od tamtejszej ludności, że w lesie obok Dudkowa w schronie przechowują się Żydzi. Jednego dnia przyjechali żandarnii pytali mnie za pośrednictwem Więckowskiego jako tłumacza, czy w lesie Dudkowie przebywają Żydzi gdzie ten Dudków się znajduje. Widziałem że w rękach mieli jakieś pismo. Treści tego pisma nie znam. Ja jako komendant posterunku odpowiedziałem Niemcom wtedy, że być może, że są, lecz ja tego nie wiem. Anonimów Niemcom nie pokazywałem. Przypominam sobie, że po tej rozmowie żandarnii niemieccy wzięli ze sobą z posterunku Więckowskiego i kto był więcej, tego nie wiem i poszli szukać Żydów. Ja na tę obławę nie poszedłem. Wiem, że w tym czasie w Dudkowie przestają w lesie koło Dudkowa Niemcy znaleźli dwie czy trzy rodziny żydowskie i rozstrzelali. Nie pamiętam czy po zlikwidowaniu tych Żydów żandarmeria niemiecka przyjechała do posterunku w Samsonowie. Żadnych łupów z tej akcji między mną nie dawali. Nie wskazywałem Niemcom, że w lesie koło Dudkowa przechowują się Żydzi. Więckowski po powrocie na posterunek powiedział mi, że znaleźli dwa bunkry w których mieszkali Żydzi i niektórych Żydów nawet sam osobiście wyciągał z bunkra. Czy ich strzelał tego nie mówię.

W 1924 roku wstąpiłem do Policji Państwowej w Pabianicach. Tam rozpocząłem pracę na stanowisku posterunkowego. W Pabianicach pracowałem z dwuletnią przerwą aż do chwili wybuchu wojny w 1939 r.. Przez dwa lata właśnie w okresie tej przerwy dwuletniej pracowałem na posterunku

KOMENDA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Woj. Kieleckiego

Kielce, dnia 13 września 1961 r.

L. dz. A-01473/314/61

T A J N E

EGZ. Nr 3.

INSPEKTORAT BIURA ŚLEDZEGO
MINISTERSTWA SPRAW WNESTRZANYCH

W W A R S Z A W I E

M E L D U N I E K

o wszczęciu śledztwa, przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu aresztu tymczasowego, w sprawie nr 30/61, nr Prokuratury Powiatowej w Kielcach 2 Ds. 1863/61/S.

1. W dniu 8 września 1961 r. Prokurator Powiatowy w Kielcach na nasz wniosek wszczął śledztwo.
2. P-ko Konstantemu Werdynowi s. Konstantego i Agnieszki z d. Sakowskiej, ur. 24.03.1901 r. w Rzgowie pow. Konin.
3. W dniu 8 września 1961 r. prokurator przedstawił podejrzanemu zarzuty z art. 1 pkt. 1 ust. dekr. z 31.08.1944 r.
4. W dniu 8.09.1961 r. zastosowano wobec K. Werdyna areszt tymczasowy na okres jednego miesiąca.
5. Z dotychczasowych materiałów śledztwa wynika, że K. Werdyn dopuścił się poniżej wymienionych przestępstw:
 - a/ wiosną 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce brał udział wraz z Janem Karysiem, Franciszkiem Dulębą i Władysławem Szczęsnikiem w eksterminacji ludności żydowskiej przebywającej na obszarze gminy Samsonów, przy czym zastrzelił członków rodziny Goździńskich liczącej sześć osób narodowości żydowskiej;
 - b/ dnia 8 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce brał udział wraz z innymi policjantami z posterunków Samsonów, Bliżyn i Łniów w zasadzce urządzonej na partyzantów, w wyniku której zostali zastrzeleni Tadeusz Czernichowski, Józef Trzebiński i Jedynak,
 - c/ dnia 9 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce wskazał miejsce pobytu żandarmerii niemieckiej członków rodziny Stanisława Czernichowskiego, wskutek czego zostały spalone zabudowania Stanisława Czernichowskiego, a Stanisław Czernichowski i jego żona Pelagia Czernichowska i syn Stanisław Czernichowski zostali aresztowani i osadzeni w Kielcach, gdzie zginęli,

- d/ dnia 19 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce ujął ukrywającego się obywatela narodowości polskiej, członka organizacji podziemnej AK Wacława Frydrycha, ranił go strzałem w klatkę piersiową, bił go cegłą po głowie, a następnie polecił robotnikom z pobliskiego tartaku przenieść go do miejscowego posterunku, gdzie Wacław Frydrych został zastrzelony,
- e/ zimą 1942 r. w Dudkowie pow. Kielce brał udział w obławie urządzonej na rodzinę pochodzenia żydowskiego, przy czym zostali zastrzeleni Łygiel Zymbersztejn, jego żona i syn oraz zrabowano im odzież i mienie,
- f/ wiosną 1943 r. ujął obywatelkę narodowości żydowskiej wraz z dzieckiem na stacji kolejowej w Zaganańsku, a następnie zaprowadził ich do lasu obok Samsonowa tzw. "sośniay" i po uprzednim zgwałceniu kobiety dokonał ich zabójstwa i zrabowania garderoby,
- g/ dnia 3 lipca 1943 r. w Samsonowie w czasie prowadzonego dochodzenia na posterunku celem ustalenia miejsca pobytu Jana Ślewy członka AK, po uprzednim pobiciu Anny Ślewy dokonał jej zabójstwa,
- k/ w czasie od 1 września 1939 r. do stycznia 1945 r. brał udział wraz z innymi policjantami w eksterminacji ludności żydowskiej przebywającej na terenie gminy Samsonów przy czym zastrzelił trzech mężczyzn narodowości żydowskiej,
- i/ zimą 1942 r. w Dudkowie brał udział wraz z żandarmerią niemiecką i innymi policjantami w obławie na obywateli narodowości żydowskiej w wyniku czego zostało zastrzelonych dziewięć osób pochodzenia żydowskiego.

W przesłuchaniu u prokuratora Konsanty Werdyn przyznał się częściowo do czynów opisanych w pkt. b i d.

Odnosnie pkt. "b" K. Werdyn wyjaśnił, że brał udział w zasadzce na bandę rabunkową, która miała dokonać zrabowania osobistego mienia Franciszka Kubali właściciela tartaku w Samsonowie i napadu na posterunek policji tej miejscowości. Ludzie, którzy wg Werdyna mieli brać udział w tym napadzie byli bandytami znanymi w okolicy z napadów rabunkowych.

Odnosnie pkt. "d" podejrzany wyjaśnił, że dokonał zabójstwa Wacława Frydrycha, gdyż ten miał być konfidentem niemieckim i znanym w okolicy z napadów rabunkowych dokonywanych jeszcze przed wybuchem wojny. Również Wacław Frydrych miał być poszukiwany przez posterunek policji w Samsonowie jako podejrzany o kradzież.

Do pozostałych czynów Konstanty Werdyn nie przyznał się, wyjaśniając, że przestępstw tych dokonali inni policjanci z posterunku w Samsonowie.

Natomiast przesłuchani w tej sprawie świadkowie dokonywania przestępstw przez K. Werdynę potwierdzają całkowicie fakt brania udziału K. Werdynę w zarzuczanych mu przestępstwach.-

W załączeniu karta S-26.-

Załącznik: 1/..

Odbito w 3 egz.

egz. nr 1 adresat
egz. nr 2 Sekr. Oper.
egz. nr 3 a/a

opr. WB/HZ


mjr B. MIELNICZUK


**KOMENDA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Woj. Kieleckiego**

Kielce, dnia 23 września 1961 r.

L.dz. W - 1543/314/61

PROKURATOR POWIATOWY

W K I E L C A C H

W N I O S E K

o zastosowaniu aresztu tymczasowego.

Przekładając w załączeniu akta śledztwa w sprawie Jana Marynowskiego s. Feliksa i Felicji z d. Kargiel, ur. 22.03.1910 r. w Wilnie /ZSRR/, zam. w Opolu ul. Sienkiewicza nr 18, podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.08.1944 r. /Dz.U. nr 69 poz. 377 z 1946 r. ze zmianami/

w n o s z ę o:

zastosowanie wobec Jana Marynowskiego środka zapobiegawczego aresztu tymczasowego z osadzeniem go w Centralnym Więzieniu w Kielcach.

U Z A S A D N I E N I E

Tymczasowe aresztowanie uzasadnione jest przepisem art. 152 § 1 lit. "a" i "d" kpk.

Jan Marynowski jako policjant posterunku Poleji Polskiej w Samsonowie pow. kieleckiego w dniu 8 grudnia 1942 r. w Samsonowie brał udział wraz z innymi policjantami z posterunku Samsonów, Bliżyn i Mniów w zasadzce urządzonej na partyzantów, w wyniku której zostali zabici: Trzebiński Józef, Czernichowski Tadeusz i Jedynak.

Latem 1942 r. brał udział razem z innymi policjantami z posterunku Samsonów w rozstrzeliwaniu Żydów.

o/o

Porą zimową 1942 r. wraz z policjantami Werdynem, Materko i Kopaczem dokonał zabójstwa rodziny pochodzenia żydowskiego - Dygla Zymberszteina, składającej się z trzech osób. Rodzina ta ukrywała się w miejscowości Dutków pow. Kielce w domu Mariana Szweda, gdzie została zabita i pochowana w murach starej obory należącej do zabudowań Szwedów.-

Załącznik: akta
--p-----

Z-CIA KOMENDANTA WOJEW. M.C.
W KIELCACH

plk J. WOJTUSIK

Nr akt 2Ds.1863/61

PROTOKÓŁ przesłuchania podejrzanego

6179/III

Dnia 23.IX. 1951 r. w Kielcach

wice-prokurator-referendarz

sędziy-asesora*) Prokuratury Powiatowej w Kielcach

z udziałem protokółanta Irena Fafara

(imię i nazwisko przesłuchującego)

(imię i nazwisko)

oraz przy udziale biegłego tłumacz pełnomocnik stron *)

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego

1 pkt.1 dekr. z dnia 31.VIII.1944r.

o popełnienie przestępstwa z art. który po otrzymaniu wyjaśnienia jakie przestępstwo jest (są) mu

(jej) zarzucane, podał poniższe dane osobowe, po czym zeznał

Imię i nazwisko (u mężatek również nazwisko panieńskie) Jan Marynowski

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Feliks i Felicja

zd.Kowgier

Data i miejsce urodzenia 22.III.1910r. w Wilnie

Miejsce zamieszkania Opole ul.Sienkiewicza Nr.18 m.16

Pochodzenie społeczne robotnicze Przynależność społeczna int.prac.

Obywatelstwo polskie Narodowość polska

Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej plus dwa lata szkoły technicznej

Stan cywilny żonaty

Ilość dzieci i ich wiek dwoje w wieku 14 i 16 lat

Wzrost wyuczony bez zawodu

Miejsce pracy Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Opolu

Zajmowane stanowisko służbowe wzgl. wykonywane czynności etatowy sekretarz Rady Zakładowej

Uposażenie wzgl. zarobki mies. brutto wraz z dodatkiem i premią 2.200 zł.

Rodzaj przedsiębiorstwa oraz obrót i dochód miesięczny (u kupców, przemysłowców i rzemieślników)

nie posiada

Posiadany majątek nieruchomy nie posiada

Posiadany inwentarz żywy i martwy (u rolników) nie posiada

Stan zdrowia (wad psychiczne i fizyczne, ułomności itd.) oraz ewent. dowody tego stanu osłabienie mięśnia sercowego.

*) niepotrzebne skrócić

Szweda i Kiniorskich Mariana i Stanisława poinformował posterunek Stanisław Duś. W następstwie tego ówczesny komendant posterunku Konstanty Werdyn zarządził zbiórke wszystkich funkcjonariuszy z posterunku Samsonów, Suchedniów i Bliżyn w ilości około 12 lub 14-tu funkcjonariuszy, i udał się z nimi na miejsce zasadzki. Konstanty Werdyn był dobrze poinformowany przez Stanisława Dusia którego owi partyzanci mają przechodzić. Jakie osoby miały iść na ten napad ze strony grupy Juliana Frydrycha ja tego osobiście nie wiedziałem. Konstanty Werdyn mnie i Hulębę Franciszka pozostawił na posterunku na wzmocnionym dyżurze. Było to nocą i mogła być wówczas godzina 23,30. W wyniku tej zasadzki okazało się później, że został zabity Czernichowski i nieznany mi drugi osobnik. Kto strzelał do ludzi z grupy Juliana Frydrycha tego nie wiem. Wszyscy policjanci wychodząc z posterunku na miejsce zasadzki wzięli z sobą karabiny i bojową amunicję. Nie wiem czy na miejscu w posterunku ładowali karabiny. Ze znanych mi policjantów w zasadzce udział brali Konstanty Werdyn, Władysław Szcześniak, Władysław Kopacz i sier. Jan Materko. Władysław Kopacz stał na placu tartacznym, a czy strzelał tego nie wiem. Nadmieniam, że każdy z policjantów miał bojowej amunicji około 20 sztuk. Amunicja alarmowa znajdowała się u Werdyna i on nią rozporządzał. Nadmieniam, że Frydrych Julian, Czernichowski imienia jego nie pamiętam, Czernichowski Tadeusz i Wacław Frydrych należeli do grupy K.P.N./ Kadry Polski Niepodległej/. Na skutek szeregu rabunków i kradzieży przez w/w byli upominani przez dowódcę miejscowej placówki pseudo "Gryfa" "Pawła Stępnia i mimo tego w dalszym ciągu dokonywali napadów rabunkowych co miało miejsce w dniu krytycznym. Grasowali oni na terenie Nowej Słupi. Na dowód powyższego chcę przytoczyć taki fakt, że przyszedł fonogram do posterunku w Samsonowie z określeniem rysopisu i nazwisk Frydrycha Juliana i Czernichowskiego Stefana, że mają być zatrzymani tej nocy. Ja o tym obu powiadomiłem, w wyniku czego zbiegli i nie zostali ujęci.

Do zarzutu opisanego w p-cie II postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznaję się i wyjaśniam: Wiadomo mi jest, że żandarmeria niemiecka dokonywała zabójstw obywateli narodowości żydowskiej w lasu za Samsonowem i gdzieś w lesie za Kołomanią lecz miejsc tych nie znam. Osobiście ja udziału w rozstrzeliwaniu obywateli narodowości

żydowskiej nie brałem. Miałem takie polecenie organizacji K.P.N. żeby nie brać udziału w zatrzymywaniu ludzi do niemiec, odbierania handlarzom paczek, zatrzymywaniu obywateli narodowości żydowskiej i polskiej i ich rozstrzeliwaniu. Te warunki spełniałem i do mnie żadnych zastrzeżeń pod względem postępowania jako funkcjonariusza P.P.P. organizacja nie miała. Nie mogę stwierdzić czy Konstanty Werdyn, Władysław Kopacz i Jan Karyś, Franciszek Więckowski, Stanisław Sokół brali udział w rozstrzeliwaniu obywateli narodowości polskiej i żydowskiej. Słyszałem o takim wypadku, że Materko zatrzymał jedną żydówkę, którą rzekomo miał zastrzelić Duleba, ale czy tak faktycznie było tego nie wiem. Wyjaśniam, że Konstanty Werdyn wiedział dobrze, że organizacja K.P.N. istnieje musiał podporządkować się jej w wielu wypadkach, słuchał jej ale czy należał do niej do chwili ucieczki mojej z Samsonowa tego nie wiem. Tak jak mnie jest wiadomo to miał później wstąpić do tej organizacji. O co i czy faktycznie Werdyn zastrzelił Wacława Frydrycha tego nie wiem. Wacław Frydrych należał do tej grupy bandyckiej chodził z nimi ~~z nimi~~ grywał w karty miał dużo pieniędzy, był mężczyzną sprytnym i dobrze zbudowanym. Jeżeli chodzi o całą rodzinę Frydrychów, a w szczególności ojca Frydrychów imienia jego nie znam to ukradł on mojemu teściowi Franciszkowi Kochowi przed wojną w restauracji w Samsonowie rewolwer.

Do zarzutu opisanego w III p-cie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznaję się i wyjaśniam co następuje: Daty dokładnie nie pamiętam lecz było to zdaje mi się jesienią którego roku też nie wiem. Był zarządzony patrol przez Konstantego Werdyna bez określenia celu. Cały skład w/w policjantów i ja szliśmy ławą przez las w kierunku Dudłowa. Ja w tym czasie byłem na lewym skraju lasu. Po ominięciu tych wszystkich domków usłyszałem strzały w tym lesie w tył za nami w odległości od nas 150 - 200 m. Na skutek tego wszyscy cofnęliśmy się do tyłu i udaliśmy się do miejsca w którym usłyszeliśmy dochodzące strzały. Na miejscu w zabuwaniach należących do rodziny Szwedów stwierdziłem 2 trupy kobietę i mężczyznę leżących na podłodze oraz Konstantego Werdyna z ugrzyzionym nosem. W toku dyskusji wynikło, że Werdyn ^{do zabudowań Szweda} wchodząc nie spodziewał się niczego i nagle ten osobnik

narodowości żydowskiej miał się rzucić na Werdyna i przewrócić jego na łóżko czy kanapę, trzymając zębami za nos, a drugą ręką za karabin. W między czasie wszedł Materko i zastrzelił tego osobnika i jego rodzinę. To słyszałem z opowiadania policjantów, a w szczególności Materko. Czy Werdyn wówczas strzelał do tego osobnika tego nie wiem.

Odnosnie mojej opinii może udzielić szczegółowych danych obecny przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach Czesław Domagała, ludność z Samsonowa i okolicznych wiosek. Wyjaśniam, że Czesław Domagała ukrywał się u mojego teścia Franciszka Kocha w Tumlinie pow. Kielce. Ja byłem w to wtajemniczony.

Po osobistym odczytaniu protokołu niniejszy jako zgodny z prawdą i moimi wyjaśnieniami podpisuję.


przesłuchiwał

wyjaśniał

protokółowała

Kielce, dnia 26 września 1961 r.

141


KOMENDA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Woj. Kieleckiego

L. dz. W-01659/314/61

T A J N E

Egz. Nr 3.

INSPEKTORAT BIURA ŚLEDZIEGO
MINISTERSTWA SPRAW WNEWNETRZNYCH

W W A R S Z A W I E

M E L D U N E K

o przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu aresztu tymczasowego
w sprawie nr 30/61

1. W dniu 23.09.61 r. Prokurator Powiatowy w Kielcach przedstawił Janowi Marynowskiemu s. Feliksa i Felicji zd. Kowgier ur. 22.03.1910 r. w Wilnie /ZSRR/ zam. w Opolu ul. Sienkiewicza Nr 13 m 16 zarzuty z art. 1 pkt. 1 dekr. z dnia 31.08.1944 roku.
2. w dniu 23.09.61 r. Prokurator Powiatowy w Kielcach na wniosek Wydziału Śledczego tut. Komendy zastosował areszt tymczasowy wobec Jana Marynowskiego na okres 1 miesiąca.
3. Z dotychczasowych materiałów śledztwa wynika, że Jan Marynowski dopuścił się poniżej wymienionych przestępstw:
 - a/ Latem 1942 roku wraz z Werdynem Karyśiem, Więckowskim, Dulębą i Sokołem brał udział w rozstrzeliwaniu bliżej nieustalonej ilości osób narodowości żydowskiej w Samsonowie pow. Kielce, o czym zeznali naoczni świadkowie Witold i Zdzisław Smurzyńscy,
 - b/ w zimie 1942 roku wraz z Werdynem i innymi policjantami Policji Polskiej brał udział w zabiciu rodziny Dygla Zymbersztajna składającej się z trzech osób pochodzenia żydowskiego w Samsonowie o czym zeznali podejrzany Werdyn i świadkowie Władysław Kopacz oraz Wincenty Szwed, którzy widzieli Marynowskiego jak stał pod domem w którym zostali zastrzeleni wymienieni Żydzi.

o/o

Kielce, dnia 30 września 1961 r. 147

KOMENDA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Woj. Kieleckiego

L. dz. 26-1589/214/61

Egz. Nr 2. 128

KOMENDANT POSTERUNKU MO

W SAMSONOWIE pow. Kielce

W związku z prowadzonym śledztwem p-ko Konstantemu Werdynowi i Janowi Marynowskiemu i innym, byłym policjantom Policji Polskiej w czasie okupacji niemieckiej w Samsonowie, proszę ustalić świadków mogących zeznać o następujących okolicznościach.

W roku 1943 lub 1944 K. Werdyn miał dokonać rozstrzelania pięciu jeńców radzieckich w lesie zwanym "sosnina" którzy uciekli z obozu jeńckiego w Blizinie.

Latem roku 1943 został ujęty przez policjantów z Samsonowa jeńiec radziecki, który uciekł z pociągu pomiędzy Zagnańskiem a Łączną, a następnie został on doprowadzony do posterunku policji w Samsonowie, skąd wyprowadzono go do lasu i rozstrzelano.

Jesienią roku 1943 K. Werdyn ujął na stacji kolejowej w Zagnańsku kobietę z dzieckiem pochodzenia żydowskiego, których następnie rozstrzelał w Sosinie.

Ponadto proszę ustalić czy tamt. G.R.N. znajduje się jakieś dokumenty / akty urodzenia lub zgonu / na nazwisko Widman, Zymberasztajn i Gozdziński. W przypadku odnalezienia należy je pobrać i przesłać do Wydziału Śledczego KWMO Kielce.

Powyższe czynności proszę wykonać w terminie tygodniowym.

Zebrałe informacje należy nadesłać do Wydziału Śledczego KWMO Kielce.

Odbito w 2 egz.

egz. nr 1 adresat

egz. nr 2 a/a

opr. WB/JS

mjr E. MIELNICZUK

6179/80

Sygn. akt. II Ds.1863/61/S

P O S T A N O W I E N I E

o przedstawieniu zarzutów

Dnia 8 września 1961 r. Jan Sikora Podprokurator Powiatowy Prokuratury Powiatowej w Kielcach po zapoznaniu się z materiałami zebranymi w sprawie Konstantego Werdyna i innych, którzy jako funkcjonariusze twz. Policji Granatowej idąc na rękę władzy państwa hitlerowskiego w okresie od 1 września 1939 r. do stycznia 1945 r. na terenie Samsonowa i powiatu kieleckiego brali udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej i osób wojskowych narodowości polskiej i żydowskiej oraz członków ruchu oporu, i z uwagi na to, że materiały te zawierają dostateczne podstawy do przedstawienia zarzutów w myśl art. 237 kpk

p o s t a n o w i ł:

przedstawić Konstantemu Werdynowi
zarzuty, że:

- I. dnia 1 miesiąca bliżej nieustalonego, lecz wiosną 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce, jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę władzy państwa hitlerowskiego, brał udział wraz z Janym Karysiem, Franciszkiem Dulębą i Władysławem Sześcińskim w eksterminacji ludności żydowskiej przebywającej na obszarze gminy Samsonów przy czym zastrzelił członków rodziny Goździńskich licząc 6 osób narodowości żydowskiej.
- II. dnia 8 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej", idąc na rękę ówczesnego państwa niemieckiego brał udział wraz z innymi policjantami z posterunku Samsonów, Bliżyn i Mniów w zasadzce urządzonej na partyzantów, w wyniku której zostali zastrzeleni Tadeusz Czernichowski, Józef Trzebiński i Jedynak,
- III. dnia 9 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce, jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę władzy ówczesnego państwa niemieckiego wskazał miejsce pobytu żandarmerii niemieckiej członków rodziny Stanisława Czernichowskiego wskutek czego zostały spalone zabudowania Stanisława Czernichowskiego, a Stanisław Czernichowski, jego żona Pelagia Czernichowska i syn Stanisław Czernichowski zostali aresztowani i osadzeni w areszcie "Gestapo" w Kielcach gdzie zginęli,
- IV. dnia 19 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce, jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, ujął ukrywającego się obywatela narodowości polskiej, członka organizacji podziemnej AK Wacława Frydrycha, ranił strzałem w klatkę piersiową, bił go cegłą po głowie, a następnie polecił robotnikom z pobliskiego tartaku przenieść go do

miejscowego posterunku, gdzie Wacław Frydrych został zastrzelony,

- V. dnia i miesiąca bliżej nieustalonego lecz porą zimową 1942 r. w Dudkowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej", idąc na rękę władzy ówczesnego hitlerowskiego państwa niemieckiego brał udział wraz z innymi policjantami w obławie urządzonej na ujęcie rodziny pochodzenia żydowskiego przy czym zostali zastrze-
r leni Dygel Zymbersztajn, jego żona i syn oraz zrabowano odzież i mienie,
- VI. dnia i miesiąca bliżej nieustalonego lecz wiosną 1943 r. w Samsonowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej", idąc na rękę władzy ówczesnego państwa niemieckiego ujął obywatelkę narodowości żydowskiej wraz z dzieckiem na stacji kolejowej w Zagnansku, a następnie zaprowadził do lasu obok Samsonowa tzw. "sośniny" i po uprzednim zgwałceniu kobiety dokonał ich zabójstwa i zrabowania futra i garderoby,
- VII. dnia 3 lipca 1943 r. w Samsonowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę władzy ówczesnego państwa niemieckiego w czasie prowadzonego dochodzenia na posterunku celem ustalenia miejsca pobytu Jana Słewy członka organizacji podziemnej AK, po uprzednim pobiciu Anny Słewy dokonał jej zabójstwa,
- VIII. w okresie od 1 września 39 r. do stycznia 1945 r. w Samsonowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę władzy ówczesnego państwa niemieckiego brał udział wraz z innymi policjantami w eksterminacji ludności żydowskiej przebywającej na terenie gminy Samsonów przy czym zastrzelił trzech mężczyzn narodowości żydowskiej,
- IX. dnia i miesiąca bliżej nieustalonego lecz zimą 1942 r. w Dudkowie pow. Kielce jako komendant posterunku "Polskiej Policji Państwowej" idąc na rękę ówczesnego państwa niemieckiego brał udział wraz z żandarmerią niemiecką i innymi policjantami w obławie na obywateli młz narodowości żydowskiej w wyniku czego zostało zastrzelonych 9 osób pochodzenia żydowskiego,

przez co dopuścił się czynów przewidzianych w art. 1 punkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 r./Dz.U.Nr 69 poz.377 z 1946r/

PODPROKURATOR POWIATOWY
/-/ J. SIKORA

Powyższe postanowienie ogłoszono podejrzanemu
8.09.1961 r.

/-/ podpis nieczytelny

Za zgodność:

175

2.Ds.1863/61

Nr sprawy

PROTOKÓŁ

przesłuchania świadka

Kielce

20 grudnia

61

11²⁵

Wiesław Burchardt

Komendy Wojewódzkiej

Ja

Kielcach

Z

MO

w

działając na mocy:

1) art. 245⁸ z zastosowaniem przepisów J. S. 130⁸ P.K.,

2) polecenia Pod-~~Wice~~ Powiatowej w Kielcach

Prokuratury. 09. 61. 1863/61

z dnia 19 r. Nr wydanego na podstawie art. 232 § 2, 235
241 K.P.K., zachowując formalności przewidziane w art. 216, 219, 221 — 226 K.P.K.

przy udziale protokolanta

przesłuchałem w charakterze świadka Stanisław Józef

Nazwisko i imię 1.III.1922r. z d. Wroclawska

Data urodzenia miejsce Jotafiai Stanisława

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki skura

polskie

poliska

Obywatelstwo Wroclaw ul. Kosciuszki 136 m 7

Miejsce zamieszkania podstawowe bez zawodu

Wykształcenie renciasta PKP

Obecne miejsce pracy i funkcja

int. pracująca

Pochodzenie społeczne NW 154662 (dane o zajęciu rodziców) EWMO Wroclaw

Seria i Nr dowodu osobistego wydanego przez

obcy

Stosunek do stron

Świadek, który został uprzedzony o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymien. w art. 94 K.P.K.,
- b) prawie nieodpowiadania na pytania co do okoliczności określonych w art. 96 K.P.K.,
- c) odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania z art. 140 § 1 K.K.

Doładnie nie pamiętam, jak mi się zdej wlosna
ze 1942 roku wstąpiłem do policji polskiej. Nazwy dokładnej nie
pamiętam. Zostałem przydzielony na posterunek do Samsonowa
pow. Kielce. Komendantem tego posterunku był asobnik, którego
nazwiska ja dotad nie znam. Był to mężczyzna wysoki, tegi
oraz dobrze zbudowany. Miał okrągłą twarz. Przez cały czas

służby na posterunku policji w Samsonowie pracowałem tam jako "kandydat na policjanta" - byłem nie przeszkolony. Również nie posiadałem stopnia policyjnego. Obecnie pamiętam tylko nazwisko policjanta Marynowskiego Jena, który razem ze mną służył na tym posterunku. Natomiast nazwisk innych policjantów nie przypominam sobie. Jak mi się wydaje to na posterunku w Samsonowie było siedmiu policjantów. Ja pełniłem przeważnie służbę wartowniczą wokoło posterunku. Żadnej pracy samodzielnej ja nie wykonywałem. Wykonywałem różne czynności jedynie z policjantami, którzy posiadali stopnie. Jedną z takich czynności którą sobie przypominam to był mój udział w akcji przeciwko trzem Cyganom. Działo się to we wsi Szałas. Zandarmeria niemiecka rozstrzelała wtedy tych Cyganów. Ja natomiast pełniłem służbę na rozgałęzieniach dróg prowadzących do Szałasu. Wreszcie posterunku policji w Samsonowie siedzieli jacyś ludzie narodowości żydowskiej. Ja ich nie znałem. Prawdopodobnie zostali oni przewiezieni przez zandarmerię niemiecką do Kielc. Jednak tego ja nie jestem pewny. Jest mi wiadomo, że w lesie koło Samsonowa leżącym przy drodze prowadzącej do Tumlina byli rozstrzelani Żydzi. Jednak obecnie nie pamiętam czy ja tam wtedy byłem czy też wiem o tym tylko i opowiadać. W rozstrzelaniu tym prawdopodobnie mieli brać udział policjanci z posterunku w Samsonowie oraz zandarmeria niemiecka. Czy rzeczywiście tak było tego nie jestem pewny. Wydaje mi się, że słyszałem o tym z opowiadań policjantów. Obecnie od kogo to słyszałem nie wiem.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście

Na tym protokół zakończono, który po osobistym odczytaniu ^{*)} jako zgodny z prawdą i sporządzony zgodnie z moimi zeznaniami — podpisuję:

Godzina zakończenia przesłuchania

Przesłuchał:

podpis świadka

Protokółował:

*) Niepotrzebne skrócić.

P R O T O K Ó Ł

przesłuchania podejrzanego

Dnia 4 stycznia

195

62

r. w

Kielcach

wice-pod-prokurator-referendarz

Sędzcy-asesor *) Prokuratury

Powiatowej

Kielcach

w

Hacimierz Hamala

Haliny Zdziłowskiej

z udziałem protokółanta

(imię i nazwisko przesłuchującego)

(imię i nazwisko)

oraz przy udziale biegł.

tłumacz.

pełnomocnik

stron *)

przesłuchał niżej wymienion

jako podejrzan

o popełnienie przestępstwa z art.

1 pkt. 1 dekr. z dnia 31 sierpnia 1944r./poz.377/

który podał

poniższe dane osobowe, po czym zeznał

imię i nazwisko (u mężatek również nazwisko panięńskie)

Konstantyn WERDYN

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki

syn Konstantego i Agnieszki

Data i miejsce urodzenia

DAJSZE PERSONALIA W AKTACH

Miejsce zamieszkania

Pochodzenie społeczne

Przynależność społeczna

Obywatelstwo

Narodowość

Wykształcenie

Stan cywilny

Ilość dzieci i ich wiek

Zawód wyuczony

Miejsce pracy

Zajmowane stanowisko służbowe wzgl. wykonywane czynności

Uposażenie wzgl. zarobki mies. brutto wraz z dodatkiem i premią

Rodzaj przedsiębiorstwa oraz obrót i dochód miesięczny (u kupców, przemysłowców i rzemieślników)

Posiadany majątek nieruchomy

Posiadany inwentarz żywy i martwy (u rolników)

Stan zdrowia (wady psychiczne i fizyczne, ułomności itd.) oraz ewent. dowody tego stanu

*) niepotrzebne skreślić.

6179/II

Służba wojskowa
Przynależność do W. K. R.
Ordery i odznaczenia
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa
Stosunek do pokrzywdzonego
Poprzednia karalność
.....
.....
.....
Zajęcie wzgl. uposażenie lub dochody miesięczne współmałżonka,

**) przyznaję się do winy, że Daty nie pamiętam. Ze Skarżyska przyjechała
żandarmeria niemiecka, która miała nadzór nad terenem gminy Samsonow
Żandarmi ci posiadali jakieś pismo, w którym jak mi wiadomo były
dane o bunkrze. W bunkrze tym jak wynikało z tego pisma mieli
się ukrywać ludzie, miał on znajdować się w lesie za torami kole-
jowymi, gdzie za wsią Dudków. Ja tego pisma nie czytałem, lecz go
widziałem u dowódcy przybyłych żandarmów. Żandarmów mogło być
dwóch lub trzech, a może nawet czterech, obecnie nie jestem
w stanie tego dokładnie sobie przypomnieć. Żandarmi niemieccy
po przybyciu do Samsonowa konferowali na Posterunku Policji Polskiej
w Samsonowie z policjantami Więckowskim. Prostuje, że rozmowa
między Niemcami a Więckowskim toczyła się także przy moim
udziale. Więckowski brał udział w tej rozmowie z racji tego,
gdyż był oficjalnym tłumaczem i dobrze znał język niemiecki.
Więckowski pismo, w którym mowa wyżej czytał sam. Prostuje
Więckowski tego pisma nie czytał. Niemcy tylko to pismo
nam pokazywali i mówili, że chodzi tutaj o ukrywających się
żydów w lesie. Po tej rozmowie Niemcy wzięli Więckowskiego
i kilku policjantów, których obecnie ani ilości ani nazwisk
nie pamiętam i udali się w kierunku Dudkowa. Dodaje, że jeszcze
wcześniej przed przyjazdem Niemców Więckowski w rozmowie ze mną
wspominał o jakimś bunkrze znajdującym się w lesie. W bunkrze
ukrywać się mieli Żydzi. Więckowski mówił, że o tym mu ktoś
donosi, nawet wymieniał nazwisko jakiegoś gościa, który to
miał mu o tym mówić. Jednak ja obecnie nie pamiętam nazwiska
ani też tego człowieka, o którym mówił mi Więckowski, ani też

**) wpisać „Tak” lub „Nie”.

Karta druga przesłuchania podejrzanego Konstantego
Werdyna z dnia 4 stycznia 1962 roku.

miejsca, w którym się bunkier znajdował. Jak wynikało z rozmowy Więckowskiego ze mną i pisma, które mieli żandarmi, to chodziło tu w obu przypadkach o ten sam bunkier. W ten sam dzień po powrocie żandarmów i policjantów, jeden z policjantów obecnie nie pamiętam który powiedział, że Więckowski jest odważny, bo nawet wchodził do środka bunkru. Ponadto policjanci, którzy tam byli opowiadali, że w bunkrze zastali grupę żydów i mieli ich rozstrzelać. Gdzie dokonano tego rozstrzelania i kto brał w niego udział, ja tego nie wiem. Również nie jest mi wiadomo ile osób zostało wtedy ujętych, w jakim byli wieku, oraz jakiej płci. Ja zaprzeczam, jakoby miał brać udział w obławie w ukrywającym się żydów w tym bunkrze, jak również w ich rozstrzelaniu. Więcej, oraz dokładniej ja tej sprawy nie znam i o niej nie słyszałem, pozatym, gdzie opowiadali mi zaraz w ten sam dzień policjanci, którzy tam byli. Żadnego meldunku do władz zwierzchnich nie sporządzałem.

Cytuję podejrzanemu fragment zeznania świadka
Stefańskiego Piotra złożonego w dniu 8 listopada 1961 roku.:

~~Gdy wszedłem do lasu, zostałem zatrzymany krzykiem stój.~~

W tym celu okrążyłem las i podszedłem do niego od strony wsi Kołomań. Gdy wszedłem w las, zostałem zatrzymany krzykiem stój. Ja się zatrzymałem na ten okrzyk. Zobaczyłem wtedy, że zostałem zatrzymany przez komendanta policji polskiej z Samsonowa. Stał on w odległości ode mnie około 20 metrów. Oprócz niego było tam jeszcze kilku policjantów. W tym czasie oni nie strzelali, a natomiast stali porożstawieni w odległości kilku metrów od siebie. Poza policjantami nikogo więcej nie widziałem. Zobaczyłem natomiast worek wypchany do połowy, a na nim leżała jakieś szmaty. Worek ten był w dość sporej odległości ode mnie, stał oparty o drzewo. Werdyn gdy mnie zatrzymał, spytał się skąd ja idę i co robię o tej porze w lesie. Ja mu się tłumaczyłem, że idę do wsi Kołomań bliższą drogą do domu. Wtedy Werdyn wykreślił się do pozostałych policjantów, z których poznałem tylko Kopacza i Dulębę i powiedział do nich "co z tym pieronem zrobić". Jakie wyjaśnienia w związku z powyższym cytatem podejrzanemu chce złożyć ?

./.

Kielce, dnia stycznia 1962 r.

189
236

S T R E S Z C Z E N I E
=====

materiałów śledstwa w sprawie Nr 30/61
/ Mr. Prok. Pow. w Kielcach 2 Ds."S" 1863/61 /
p-ko Konstantemu Werdynowi podejrzanemu z art. 1
pkt 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r / Ds.U. 69 poz.
377 /.

W toku śledstwa p-ko Wincentemu Smolcierzowi wyszło na jaw, że funkcjonariusze Policji Polskiej w Samsonowie pow. Kielce w czasie okupacji współpracowali z Niemcami. Szczególną aktywność w tym kierunku miał przejawiać Konstanty Werdyn, będący w tym czasie Komendantem Posterunku PP w Samsonowie.

Postępowanie przygotowawcze / k.-4/ wszczęto w dniu 15.VIII.1961 roku na podstawie notatek służbowych oficera śledczego tut. Wydziału /k.-1/ i funkcjonariusza KM MO Kielce /k.2-3/.

Równocześnie prokurator swym postanowieniem podjął zawieszone śledstwo w sprawie II SM 1806/51 p-ko Konstantemu Werdynowi. Przyczyną zawieszenia powyższego śledztwa było to iż podejrzany nie został ujęty i nie znane było miejsce jego pobytu.

W toku przeprowadzonego dochodzenia przedśledczego przesłuchano szereg świadków zamieszkujących w czasie okupacji teren Samsonowa oraz okolicę i ustalono następujący stan faktyczny :

Komendantem Posterunku Policji Polskiej w Samsonowie w czasie okupacji niemieckiej został Konstanty Werdyn /k.43,50/. Stanowisko to Werdyn objął w roku 1940 . Oprócz K.Werdyna na Posterunek ten zostali przydzieleni następujący policjanci : Duleba Franciszek /k.47/, Kopacz Władysław , Karyś Jan, Szczepniak Władysław, Marynowski Jan , Więckowski Franciszek,

Sokoł Stanisław /k.51,66/.

Na terenie Samsonowa od roku 1940 istniała organizacja pod nazwą Korpus Polski Niepodległej. Dowódcą i założycielem tej organizacji był Paweł Stepień ps. "Gryf". Między innymi do tej organizacji należeli Julian i Wacław Frydrychowic, Stefan i Tadeusz Czernichowscy, Grzybowski Eugeniusz, Duś Stanisław, zamieszkał w Samsonowie i pobliskich wioskach. /k.75/.

Również członkami tej organizacji byli policjanci Jan Marynowski i Franciszek Dulęba /k.27/.

W grudniu 1942 roku organizacja KPN w porozumieniu z placówką Gwardii Ludowej w Kucębowie zorganizowała akcję mającą na celu rozbicie posterunku policji, zabranie kasy mleczarni i unieruchomienie tartaku w Samsonowie. /k.75-77/.

W akcji tej ze strony KPN brali udział : Stefan i Tadeusz Czernichowscy, Julian i Wacław Frydrychowic i Stanisław Palus. Ze strony GL brali udział : Józef Gębski, Józef Trzebiński i Jedynak. /k.54-56/.

Organizatorami jej byli Stanisław Duś i Stefan Czernichowski /k.54-56/. Natomiast dowódcą został Stanisław Duś, który poprzez Stefana Czernichowskiego przebywającego wtedy u Antoniego Misiowca w Kucębowie kontaktował się z resztą grupy. /k.55/.

Termin tej akcji był kilkakrotnie odkładany przez Dusia, który tłumaczył się brakiem rozesznania wokół posterunku.

Dopiero po upływie dwóch dni wyznaczony został ostateczny termin akcji oraz ustalono w planie trasę marszu i miejsce spotkania jej uczestników. Po zebraniu się oddziału w lesie pod Samsonowem partyzanci udali się na spotkanie ze Stanisławem Dusiem.

Dusia na miejscu nie było, /k.76/, nie było go również w domu. Po krótkiej naradzie oddział postanowił udać się na akcję bez Dusia. W drodze do Samsonowa na polach pomiędzy Samsonowem a Dudkowem partyzanci zostali ostrzelani z zasadzki /k.55/.

W zaskoczeniu tym zostało zastrzelonych 3 partyzantów Tadeusz Czernichowski, Józef Trzebiński i Jedynak. /k.55,76-77/.

W zasadzce p-ko partyzantom wystąpiła Policja Polska z posterunku w Samsonowie, Uniewie i Bliżynie. Akcją policyjną kierował Werdyn, który uprzednio powiadomił Sądarnierę niemiecką

194

o organizowanej zasadzce. Żandarmeria niemiecka przyjechała z opóźnieniem i w zasadzce udziału nie brała. Niemcy po rozmowie z Werdynem udali się do domu Stanisława Czernichowskiego ojca Stefana Czernichowskiego. Na miejscu przeprowadzili rewizję i grabowali cenniejsze rzeczy, a następnie podpalili dom. /k.61-55/ W tym czasie aresztowano Stanisława Czernichowskiego, jego żonę Pelagię Czernichowską oraz ich syna Stanisława, których wywieziono w nieznaną do dzisiaj miejsce i prawdopodobnie stracono /k.61-55/. W podpaleniu domu i grabieniu rzeczy brał również udział Werdyn i policjant z posterunku w Sansonowie Materko. /k.61-55/. W tym też czasie policjanci z żandarmerią przeprowadzili rewizję w domu Juliana Frydrycha rabując odzież i bieliznę. /k.75-78/.

Jak później ustalono to Stanisław Duś był konfidentem niemieckim utrzymującym kontakt z Werdynem i któremu zdradził plan akcji na posterunek i tartak. Przekazał on Werdynowi listę uczestników akcji partyzanckiej na tartak i Posterunek PP w Sansonowie. Niemcy dobrze orientowali się kto w niej brał udział.

Można o tym świadczyć fakt, że Niemcy i policjanci polscy od razu udali się do domu Stanisława Czernichowskiego, ojca Stefana Czernichowskiego i Juliana Frydrycha, uczestników akcji /k.70-75/.

W kilkanaście dni później 19 grudnia 1942 roku w domu Heleny Mazur Werdyn postrzelił z pistoletu Wacława Frydrycha uczestnika nieudanej akcji na posterunek i tartak /k.45-49/.

Okoliczności tego zajścia wyglądały następująco: Konstanty Werdyn dowiedziawszy się, że do domu swojej siostry przybył z Warszawy Wacław Frydrych udał się na miejsce i usiłował go aresztować. Gdy Frydrych odmówił pójścia z Władysławem na posterunek, wtedy Werdyn strzelił z pistoletu trafiając Frydrycha w pierś. Następnie wyciągnął go na podwórko gdzie Frydrych bezwładnie upadł na ziemię. Wówczas Werdyn w obecności Mazur Heleny /k.45-49/ i Kulus Zdzisławy /k.375-377/ białego Frydrycha cegłą po głowie, gdyż ten dał jeszcze odnaki życia. Później Werdyn polecił przenieść Frydrycha w stanie nieprzytomnym na podwórko posterunku policji i tam został dobity strzałem z karabinu przez nieustalonego policjanta /k.161-162, 227/.

Na terenie gminy Sansonów zamieszkiwało dość dużo obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

238
192

W wyniku wydanych zarządzeń niemieckich ludzi tych przymusowo wywożono do gett. Część z nich ukrywała się po okolicznych wioskach i w lasach przylegających do Samsonowa. Werdyn i pozostali policjanci z posterunku w Samsonowie zajmowali się wykapywaniem ukrywających się Żydów. Schwytych sarykali w areszcie posterunku policji w Samsonowie /k.45-49, 50-53, 70-74/.

Gdy zebrano większą ilość Żydów wśród których były kobiety i małe dzieci przewożono ich do lasu leżącego w pobliżu Samsonowa, a zwanego przez miejscową ludność "Sośnina" i tam ich rostrzeliwano. Rozstrzelań dokonywał osobiście Werdyn i na jego polecenie policjanci z Samsonowa /k.70-74/.

W Tułlinie zamieszkiwała rodzina pochodzenia żydowskiego Gołdzińskich. Składała się ona prawdopodobnie z sześciu osób. Rodziną tę rozstrzelała policja z Samsonowa, wśród której był Werdyn. Zabójstwa Żydów przez Werdyna dokonywane były z pewnym wyrachowaniem, a potwierdza to fakt, że Werdyn zaprosił do obecności przy rozstrzelaniu miejscowego obywatela Władysława Smurzyńskiego /k. 61-65/. Przy rozstrzeliwaniu rodziny Gołdzińskich Werdyn osobiście podawał komendę do strzelania policjantom Sześniakowi, Krysiakowi i Dulębie, używając do tego chusteczki. Następnie ciężko rannych osobiście dobijał strzałem z pistoletu /k.64/. Wśród rozstrzelanych były także małe dzieci. Worderstwa te miały miejsce wiosną 1942 roku.

Porą zimą 1942 roku do Dudkowa pow. Kielce, wioski odległej od Samsonowa ok. 1 km przybył Werdyn z policjantami Marynowskim, Materką, Kopaczem i Więckowskim. Udali się do domu zamieszkałego przez Mariana Stwoda. Tam wykryli ukrywającą się rodzinę pochodzenia żydowskiego Dygla Zymbersztajna /k.66-69/. W domu tym Werdyn odnalazł Żyda Zymbersztajna. Między nimi wywiązała się walka, w wyniku której Zymbersztajn ugryzł Werdyna w nos, od czego pozostała mu blizna widoczna do obecnej chwili. Dopiero gdy na pomoc Werdynowi pośpieszyli policjanci Marynowski i Materko Zymbersztajn został zastrzelony. Zamordowani zostali również ukrywający się w tym domu żona i syn Zymbersztajna. Z zabitych Werdyn polecił Stanisławowi Nawarce ściegnąć ubrania, które policja zabierała ze sobą. Zabitych zakołano w murach starej obory stojącej obok domu Mariana Stwoda. /k.105,107/

Wiosną roku 1943 Konstanty Werdyn ujął na stacji kolejowej w Zagnańsku kobietę wraz z dzieckiem pochodzenia żydowskiego o nieustalonym nazwisku, których przywiózł furmanką do

Samsonowa. Na następny dzień zostali oni rozstrzelani w "Sośninie" k/ Samsonowa przez Werdyna. /k.48-53/.

Po zabójstwie Werdyn zdjął z kobiety futro i zabrakł go ze sobą.

W tym stanie w dniu 8 września 1961 roku Prokurator Powiatowy w Kielcach na wniosek Wydziału Śledczego wszczął śledztwo i aresztował Konstantego Werdyna zamieszkałego w Tucanie pow. Wałca. Do przedstawionych zarzutów Werdyn nie przyznał się. W sprawie zabójstwa Wacława Frydrycha wyjaśnił, że Frydrych był złodziejem poszukiwanym przez policję kryminalną w Kielcach. Frydrych miał stawić Werdynowi opór i dlatego był on zmuszony użyć broni /k.127-130/.

W sprawie zorganizowanej zasadki w grudniu 1942 roku na oddział partyzancki wyjaśnił, iż działał w porozumieniu ze Stanisławem Dusiom, który doniósł mu o mającym się odbyć napadzie rabunkowym na dzierżawcę tartaku w Samsonowie Franciszka Kubalę. Werdyn zasadkę zorganizował w porozumieniu z żandarmerią niemiecką. W zasadce brali udział oprócz policjantów z Samsonowa policjanci z posterunków w Bliżyniu i Uniowie, którzy zostali przydzieleni do Samsonowa na tą akcję wobec interwencji Werdyna, w Komendzie Powiatowej PP w Kielcach. W wyniku tej zasadki zostały zastrzelone przez policję dwie osoby: Tadeusz Czernichowski i Józef Trzebiński. /k.121-124/. Ponadto Werdyn wyjaśnił, że należał do organizacji AK w Samsonowie od chwili jej założenia. /k.121/.

W dalszym śledztwie ustalone fakty charakteryzujące zbrodniczą działalność Konstantego Werdyna w czasie okupacji niemieckiej.

- Świadek Szulakiewicz Zofia /k.141-142/ zeznała iż w czasie okupacji żona Werdyna powierzała jej robotę krawiecką z używanej i poplamionej krewią odzieży.
- Świadkowie Smurzyński Witold /k.145-148/ i Zdzisław /k.176-177/ zeznali iż widzieli jak Werdyn wspólnie z Janem Marynowskim i innymi policjantami rozstrzelali nieznane im osoby narodowości żydowskiej. Morderstwa te miały miejsce w lesie zwanym "Sośniną". Ofiary tych morderstw były dowożone przez policjantów z aresztu Posterunku PP w Samsonowie. Okoliczności te potwierdzone zostały przez świadków: Janiszewskiego Lucjana /k.212-214/, Stepania Czesława /k.195-196/, Pięte Wacława /197-198/, Grzybowskiemu Mariana

241
494

/k.314-315/ i Kiniorskiego Dominiana /k.386-387/.

- Świadek Doruś Ludwik /k.158-159/ stwierdził, iż widział jak Werdyn w jego obecności rozstrzelał własnorecznie pięciu jeńców radzieckich, którzy prawdopodobnie uciekli z obozu jenieckiego znajdującego się w pobliżu Bliżynie. Doruś potwierdził to w ponownym przesłuchaniu przez Prokuratora /k.367/.
- Świadek Kaczyński Czesław zeznał iż w jego obecności w Sośninie Werdyn rozstrzelał nieznane mu osoby pochodzenia żydowskiego. Werdyn popełniając te morderstwa działał z pełną świadomością i bestialsko. Ofiary przesładowani wkładz okupacyjnych ustawiał nad wcześniej przygotowanymi dołami i następnie strzelał je w tym głowy. /k.215-220/.
- Świadek Kopacz Władysław był policjant posterunku w Samsonowie stwierdził iż w jego obecności Werdyn kierował rozstrzelaniem Żydów Sośninie. Dodał również, że Werdyn jako komendant posterunku w Samsonowie decydował o losie zatrzymanych i przebywających w areszcie posterunku ludzi /k.256-257/.

Przeprowadzona ekshumacja /k.229-231/ rozstrzelanych osób potwierdziła prawdziwość zeznań świadków. Opinia biegłego powołanego do dokonania ekshumacji stwierdza, iż ludzie zostali rozstrzelani, świadczą o tym otwory w ich czasakach. Do protokołów ekshumacji dołączono dokumentację techniczną w postaci zdjęć fotograficznych /k.232,247/.

Na podstawie zeznań świadków Witolda i Zdzisława Smurzyńskich w dniu 23 września 1961 roku został aresztowany Jan Marynowski pod zarzutem brania udziału w mordowaniu Żydów w okresie okupacji niemieckiej w lesie zwanym Sośniną koło Samsonowa, pow. Kielce. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jan Marynowski nie przyznał się do przedstawionych zarzutów i wyjaśnił, że udziału w morderstwach Żydów w okresie okupacji niemieckiej nie brał.

W toku śledstwa okazano podejrzanym świadkom . Podejrzanego Werdyn został rozpoznany przez 7 świadków jako sprawcę zabójstwa. Natomiast Jana Marynowskiego nikt nie rozpoznał. Nie rozpoznali go nawet świadkowie Witold i Zdzisław Smurzyńscy z uwagi na to, że zeznania świadków Witolda i Zdzisława Smurzyńskich nie pokrywały się z zeznaniami innych świadków,

242
~~485~~

którzy mieli wiedzieć fakty morderstw razem z nimi, dlatego w dniu stycznia 1962 roku śledztwo p-ko Janowi Marynowskiemu zostało umorzone.

W świetle zebranych dowodów należy przyjąć, że podejrzany Konstanty Werdyn dopuścił się zarzućanych mu morderstw.

W dniu 20.I.1962 r. wystąpiliśmy z wnioskiem do Prokuratora Powiatowego w Kielcach o skierowanie sprawy Konstantego Werdyna na drogę sądową.

Oficer śledczy

Wiesław Burchardt

266
275

Nr. 2Ds. "S" 1863/61

P O S T A N O W I E N I E

o uzupełnieniu i zmianie przedstawionych zarzutów.

Dnia 4. stycznia 1962 r. Kazimierz Hamala Podprokurator Prokuratury Powiatowej w Kielcach mając na uwadze, że dotychczasowe wyniki śledztwa wskazują na popełnienie przez podejrzanego Konstantego WERDYNA czynów nie objętych postanowieniem o przedstawieniu zarzutów z dnia 8 września 1961 r. na zasadzie art. 238 kpk

p o s t a n o w i ł :

uzupełnić i zmienić wspomniane postanowienie i przedstawić Konstantego Werdynowi zarzuty, że:

- I/ daty bliżej nieustalonej w latach 1941/1944 w Samsonowie pow. Kielce, jako Komendant Posterunku Polskiej Policji Państwowej idąc na rękę władzy ówczesnego państwa niemieckiego brał udział wraz z innymi z nieustalonymi funkcjonariuszami policji i żandarmerii niemieckiej w rozstrzeliwaniu ludzi nieustalonych obywateli polskich narodowości żydowskiej;
- II. daty bliżej nieustalonej w latach 1943/1944 w Samsonowie pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I ujął 5 jeńców radzieckich, których następnie rozstrzelił;

Postanowił zmienić zarzuty określone w/w postanowieniu w pkt. VI w ten sposób, że działając w tym samym miejscu, czasie i charakterze, wydał rozkaz podległemu mu funkcjonariuszowi Franciszkowi Dulębie rozstrzelania obywatelki polskiej, narodowości żydowskiej i jej dziecka nieletniego, co tej w/w dokonał, oraz w pkt. IX w ten sposób, że działając w tym samym miejscu, czasie i charakterze brał udział w raz z żandarmerią niemiecką i innymi policjantami w obławie na obywateli polskich narodowości żydowskiej, w wyniku czego zostało rozstrzelanych 14 osób,

tj. o czyny określone w art. 1 pkt. 1 dekr. z dnia

PROKURATURA POWIATOWA
W KIELCACH

ul. Warszawskiej Nr 25

Br. 23s."S" 1363/61

6179/III

ARESZT

221

319

ODPIS

A K T O S K A R Ż E N I A

p r z e c i w k o

Konstantemu SERDYNOWI - osk. z art. 1 pkt. 1 dekr. z dn. 31.VIII.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcanie się nad ludnością cywilną i jeńcami, oraz dla zdrajców Narodu Polskiego /Dz.U.Nr. 69 poz. 377/

O s k a r ż a n i

Konstantego SERDYNOWA, s. Konstantego i Agnieszki zd. Sakowska, ur. dnia 24.III.1901 r. w Grabienicy pow. Konin, pochodzenia społecznego robotniczego, obywatelstwa i narodowości polskiej, żonatego, posiadającego dwoje dzieci w wieku od 26 do 28 lat, o wykształceniu 7 oddziałów szkoły podstawowej, z zawodu studniarz, zam. Tuczo-Krajewskie pow. Kalisz,

/ tymczasowo aresztowanego od dnia 8.IX.1961r.k-125 /

o to, że:

- I. wiosną 1942 r. w Samsonowie, pow. Kielce, jako komendant posterunku Polskiej Policji, brał udział wraz z innymi policjantami w eksterminacji ludności żydowskiej przebywającej na obczarze gminy Samsonów, przy czym bezpośrednio uczestniczył w rozstrzelaniu członków rodziny Gołdzińskich liczącej sześć osób,
- II. w dniu 8 grudnia 1942 r. w Samsonowie pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I brał udział wraz z innymi policjantami w zasadzce urządzonej na członków ruchu oporu, w wyniku której zostało rozstrzelanych trzech partyzantów, a to: Tadeusz Czernichowski, Józef Trzebiński i Jedynak,

/ 47

6179/sb 222

320

III. w dniu 19 grudnia 1942 r. w Samsonowie, pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I dokonał morderstwa na Sacerzawie Frydrychu za jego przynależność do Organizacji Konspiracyjnej - "Korpus Polski Niepodległej",

IV. zimą 1942 r. w Budkowie, pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I zorganizował wraz z innymi policjantami obławę na obywateli polskich narodowości żydowskiej - rodzinę Dyda Zymberateina, w wyniku której został zastrzelony w/w, jego żona i syn,

V. wiosną 1943 r. w Samsonowie, pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I wydał rozkaz podległemu mu policjantowi Watterkowi rozstrzelania obywatelki polskiej narodowości żydowskiej i jej nieletniego dziecka, który został wykonany,

VI. daty bliżej nieustalonej w latach 1940 - 1944 w Samsonowie pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I brał udział wraz z podległymi mu policjantami w rozstrzelaniu trzech obywateli polskich narodowości żydowskiej o nieustalonych imionach,

VII. zimą 1942 r. w Budkowie, pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I, brał udział wraz z policjantami i żandarmerią niemiecką w obławie na obywateli polskich narodowości żydowskiej, w wyniku której zostało rozstrzelanych 14 osób,

VIII. daty bliżej nieustalonej, lecz w latach 1941-1944 w Samsonowie, pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I brał udział wraz z innymi nieustalonymi policjantami i żandar-

.. 42

6479/si 225 323

Całą akcję na oddział partyzancki kierował Konstanty Werdyn, który uprzednio w akcji tej powiadomił żandarmerię niemiecką. Niemcy po otrzymaniu zawiadomienia od Werdyna przybyli na miejsce, lecz już było po zakończeniu całej akcji.

Niemcy po uzyskaniu informacji od Konstantego Werdyna, kto brał udział w akcji ze strony partyzantów udali się do zabudowań rodziny Stanisława Czernichowskiego, gdzie na miejscu dokonali rabunku mienia, a następnie podpalili zabudowania.

K - 61-65

W tym samym czasie aresztowano Stanisława Czernichowskiego, jego żonę Felagię oraz syna - Stanisława, którzy wywieźli, a następnie zamordowali.

K - 61-65

W grabieży mienia, oraz podpaleniu zabudowań brał udział Konstanty Werdyn. W tym też czasie policjanci na czele z Konstantym Werdynem i żandarmerią niemiecką dokonali rabunku mienia w zabudowaniach rodziny Juliana Frydrycha.

K - 75-78

Konstanty Werdyn od akcji tej usilnie poszukiwał pozostałych partyzantów, którzy brali udział w tej akcji. W dniu 19 grudnia 1942 roku dowiedziawszy się, że jeden z uczestników w/w akcji - Wacław Frydrych znajduje się w mieszkaniu Heleny Mazur, udał się do jej mieszkania i tam usiłował doprowadzić Wacława Frydrycha na posterunek, a gdy ten stawiał opór, wtedy Konstanty Werdyn strzelił do niego z pistoletu w okolicę klatki piersiowej. Następnie Konstanty Werdyn wyciągnął Wacława Frydrycha na podwórze, gdzie bił go cegłą po głowie. Z uwagi tej, że zjściu temu przyglądali się członkowie rodziny Frydrycha oraz inni mieszkańcy Samsonowa. Konstanty Werdyn polecił robotnikom z tartaku przenieść Wacława Frydrycha na posterunek, gdzie następnie wydał jednemu z policjantów polecenie, aby dla pewności oddał jeszcze strzał z karabinu do nieprzytomnego już Wacława Frydrycha.

K - 161-162
221

W Samsonowie i okolicy przebywało dużo obywateli polskiej narodowości żydowskiej, którzy na skutek prowadzenia dyskryminacyjnej przez władze hitlerowskie, ukrywali się po okolicznych wioskach i lasach, aby w ten sposób uniknąć śmierci. Konstanty Werdyn wraz z podległymi mu policjantami dokonywał na tych obywatelach obławy, a następnie ich mordował, rabując

./.

6179/III

226

324

K - 45-49 posiadany majątek i odzież.
50-53,

Liosną 1942 r. w Tulinie, przebywała rodzina obywateli polskich narodowości żydowskiej - Gołdzińskich składająca się z 6-ciu osób. Konstanty Werdyn zorganizował na wyżej wymienionych obławę, a po ujęciu ich wraz z innymi policjantami dokonał morderstwa w lesie w pobliżu Samsonowa.

K - 61-65

Zimą 1942 r. w Budkowie, pow. Kielce, ukrywał się obywatel polski narodowości żydowskiej - Bygel Zyberzestejn wraz z żoną i synem. Konstanty Werdyn dowiedziawszy się o tym fakcie, udał się wraz z innymi policjantami do Budkowa, celem ujęcia w/w. Bygel Zyberzestej po zauważeniu Konstantego Werdyna usiłował się bronić i w tym momencie został zastrzelony wraz ze swą żoną i synem przez Konstantego Werdyna i innych policjantów.

K - 66-69,
105-107

Liosną 1943 r. policjant Materak ujął na stacji w Zagrodniku obywatelkę polską narodowości żydowskiej wraz z nieletnim dzieckiem, którą odprowadził do posterunku w Samsonowie. Konstanty Werdyn polecił policjantowi Dulębie, aby kobietę tą wraz z dzieckiem zastrzelił, co też ten uczynił.

K - 48-53

Zimą 1942 roku w lasach w pobliżu Budkowa pow. Kielce, okrywali się obywatele polscy narodowości żydowskiej wraz z nieletnimi dziećmi, gdy o tym fakcie dowiedziała się żandarmeria niemiecka, przybyła do Samsonowa i wspólnie z Konstantym Werdynem i innymi policjantami udali się do Budkowa, gdzie ujęli 14 osób, których zamordowali, poprzednio rabując ich mienie.

K - 114-115

Konstanty Werdyn w bliżej nieustalonym okresie czasu w latach 1940 - 1944 osobiście dokonał morderstwa trzech obywateli polskich narodowości żydowskiej, których po ujęciu zaprowadził do pobliskiego lasu i tam ich rozstrzelał.

K - 95-96

K - 145-148,
176-177,
212-214,
195-196,
197-198,
314-315,
326-327,
215-220
256-257

Oprócz wyżej opisanych morderstw w toku śledztwa zostało ustalone, że Konstanty Werdyn w latach 1941-1944 jako komendant posterunku Polskiej Policji Państwowej osobiście organizował morderstwa na obywatelach polskich narodowości żydowskiej, jak również brał udział w bezpośrednich morderstwach organizowanych przez żandarmerię niemiecką.

6179/II 212 7 325

Na podstawie zeznań świadków ustalono niektóre miejsca morderstwa, gdzie zostały zakopane zwłoki osób pomordowanych. Przeprowadzona ekshumacja wykazała, że osoby podawane w miejscach morderstw poniosły śmierć na skutek doznanych ran postrzałowych.

K-229-247

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Konstanty Werdyn nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów i wyjaśnił, że postrzelił Wacława Frydrycha, gdyż był on konfidentem gestapo. Również przyznał fakt, że zorganizował zasadkę na oddział partyzantów, gdyż oddział ten usiłował dokonać rabunku na osób cywilnych i on chciał temu przeszkodzić. Odnosnie pozostałych zarzutów nie przyznał się i wyjaśnił, że w żadnych morderstwach udziału nie brał.

K-127-130,
121-124

PROSEKUTOR POWIATOWY

/ K. K a m a l a /

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

S a k s e r s o n y:

K-121-135 1/ Konstanty Werdyn
171-173
260-264
398-408

Centralne Więzienie w Kielcach

S w i a d k o w i e:

K-45-49,365 1/ Helena Mazur
K-50-53 2/ Józef Czernichowski
K-54-56 3/ Józef Gębski
K-57-58 4/ Marianna Rykała
K-59-60 5/ Józef Fert
K-61-65,366 6/ Władysław Smurzyński
K-66-69 7/ Józef Kwaśniewski
K-70-74 8/ Józef Mazur
K-75-78 9/ Julian Frydrych
K-79-80 10/ Helena Rupniewska
K-81-82 11/ Helena Czernichowska
K-83-84 12/ Józef Przychoźni
K-85-86 13/ Henryk Synowiec

Samsonów pow. Kielce
Zagnańsk " "
Kuczbów " "
Tumlin 50 " "
Samsonów 18 pow. Kielce
" " "
Kielce ul. Żelazna 32 m 3
Samsonów pow. Kielce
Zagnańsk " "
Sadysien p-te Stąporków p. Końskie
Samsonów pow. Kielce
Odrzwą 123 pow. Końskie
Kołomań 40 pow. Kielce

./.

6179/III 228

326

K - 87-89	14/ Eugeniusz Grzybowski	Skarżysko-Kam. ul. Astorowa 6/7
K - 92-94	15/ Stefan Czernichowski	Kielce ul. Flenty 1 m 3
K - 95-97, 368	16/ Bolesław Gębaki	Samsonów pow. Kielce
K - 97-98	17/ Zofia Frydrych	Zagnańsk " "
K - 99-104 256-257 355-364	18/ Władysław Kopacz	Samsonów " "
K - 105-107	19/ Stanisław Nawara	Tulin-Osowa pow. Kielce
K - 108	20/ Wacław Cwiężka	Samsonów pow. Kielce
K - 109-110	21/ Antoni Staniec	" " "
K - 111-112	22/ Leon Zak	" " "
K - 113-115	23/ Stanisław Szwed	Duków " "
K - 137-138	24/ Julianna Czernichowska	Zagnańsk " "
K - 139-140,	25/ Zofia Szulakiewicz	" " "
K - 145-148	26/ Witold Smurzyński	Kielce ul. Piecha 11 m 17 b
K - 149	27/ Wincenty Szwed	Duków pow. Kielce
K - 153-157	28/ Bolesław Wołczyk	Kielce ul. Wielczarskiego 115
K - 158-159	29/ Ludwik Boruń	Jasaszków pow. Kielce
K - 160	30/ Stanisław Kmiec	Umer " "
K - 161-162	31/ Feliks Bałochanowski	Samsonów " "
K - 163-164	32/ Stanisław Kmiec s. Piotra	Umer " "
K - 165-166	33/ Kazimierz Stolarski	Kołomań " "
K - 167-168	34/ Kazimierz Szwed	Lechów " "
K - 169-170	35/ Stefania Sokół	Kielce ul. Sienkiewicza 38 m 7
K - 176-177	36/ Zdzisław Smurzyński	" " Buczka 37/39
K - 178-179	37/ Lucjan Nikołajczyk	Duków pow. Kielce
K - 191-193	38/ Józef Kołodziejczyk	Kielce ul. Panoramic na bl. 3 m 1
K - 195-196	39/ Czesław Stępień	Kołomań pow. Kielce
K - 197-198	40/ Wacław Pięta	Bartków " "
K - 205-206	41/ Ludwik Koprowski	Kielce ul. Buczka 33
K - 207-211	42/ Lucjan Jasiński	Samsonów pow. Kielce
K - 212-214	43/ Zdzisław Janiszewski	Skarżysko-Kam. ul. Południowa 3/4
K - 215-219	44/ Czesław Rzeoszyński	Prawna-Góra nr. 39 pow. Lwówek Sl.
K - 221	45/ Władysław Jończyk	Zagnańsk pow. Kielce
K - 223-226	46/ Władysław Szcześniak	Zielona Góra ul. Jednostki Rob. 13m4
K - 252-256	47/ Eugeniusz Szcześniak	Kołomań pow. Kielce
K - 258-259	48/ Marian Hutnik	Kielce ul. Miodowa 5 m 7
K - 269-273	49/ Paweł Stępień	Wrocław ul. Sandomierska 8 m 6
K - 274	50/ Antoni Staniec	Samsonów pow. Kielce

./.

- 9 - 6179/II 229 327

K - 275	51/ Feliks Wójcik	Kielce ul. Mielczarskiego 61 m 3
K - 282	52/ Janina Staniec	Samsonów pow. Kielce
K - 284-287	53/ Józef Gębski	Kuczbów " "
K - 288-289	54/ Zygmunt Smurzynski	Kielce ul. Gwardii Ludowej 52
K - 290	55/ Franciszek Fronczyk	Gmińsk-Wyręba pow. Kielce
K - 293	56/ Zygmunt Kondrak	Skarżysko-Kam. ul. Krasińskiego 21m4
K - 298	57/ Józef Palus	Koźmierz 70 pow. Kielce
K - 300-301	58/ Czesław Polanowski	Zagnańsk " "
K - 302-304	59/ Karol Smurzyński	Samsonów " "
K - 305-306	60/ Piotr Stefański	" " "
K - 307-308	61/ Piotr Szwed	Budków " "
K - 309-310	62/ Edmund Szwed	Warszawa ul. Bolna 6/14 m 84
K - 311-313	63/ Janusz Smurzyński	Kraków ul. Ułanów 16 m 22
K - 314	64/ Marian Grzybowski	Samsonów pow. Kielce
K - 342	65/ Jan Tofil	Janaszów " "
K - 344	66/ Feliks Stępień	Samsonów " "
K - 357	67/ Jan Salwa	" " "
K - 372-374	68/ Władysław Krawczyk	Gmińsk-Wysówce pow. Kielce
K - 375-377	69/ Zdzisława Kolus	Kielce ul. Buczka 3/5 m 49
K - 378	70/ Stanisław Sochacz	Wykisz pow. Kielce
K - 380	71/ Stanisław Adamczyk	Krośnice ul. Kościuszki 136 m 7
K - 382	72/ Władysław Duleba	Kielce ul. Os. Sztydlówek bl. 13m23
K - 386-387	73/ Damian Miniorski	Skarżysko-Kam. ul. Sienkiewicza 22
K - 388	74/ Kazimierz Stefański	Samsonów pow. Kielce
K - 389-390	75/ Franciszka Kępczewska	Kielce ul. Buczka 33 m 5
K - 414	76/ Jan Kurczab	Zagnańsk pow. Kielce

Wykaz innych dowodów do odczytania.

K - 146	1/ Materiały dotyczące popełnienia przestępstwa przez Werdynę
K - 150	2/ Dane o karności
K - 151-152	3/ Opinia Konstantego Werdyna
K - 248-251	4/ Protokół dokumentacji.



Za zgodność z oryginałem

Kielce, dn. 4. V 1962
Kielce, 22. V 1962

PODPROKURATOR POWIATOWY

/ K. Hamała /

Sygn. akt IV K. 21/62

O d p i s

244

SENTENCJA WYROKU
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
Dnia 6 lipca 1962 r.

Sąd Wojewódzki w Kielcach w Wydziale IV Karnym
w składzie następującym:

Przewodniczący S.S.W. A. Jankowski
Lawnicy: K. Sztaba i St. Tomala
Protokółant sekretarz St. Suciński

przy udziale podprokuratora wojew. K. Hameli
rozpoznawszy w dniach 15, 19 i 20 czerwca 1962 r. i w dniu 6 lipca
1962 r. sprawę

Konstantego W e r d y n a urodzonego dnia 24 marca 1901 roku w Gra-
bienicy, pow. Konin, syna Konstantego i Agnieszki z d. Sakowska
oskarżonego o to, że:

- I. wiosną 1942 r. w Samsonowie, pow. Kielce, jako komendant posterunku
Polskiej Policji, brał udział wraz z innymi policjantami w ekster-
minacji ludności żydowskiej, przebywającej na obszarze gminy
Samsonów przy czym bezpośrednio uczestniczył w rozstrzelaniu człon-
ków rodziny Gołdzińskich liczącej sześć osób,
- II. w dniu 8 grudnia 1942 roku w Samsonowie pow. Kielce, działając
w charakterze jak w pkt. I brał udział wraz z innymi policjantami
w zasadzce urządzonej na członków ruchu oporu, w wyniku której
zostało rozstrzelanych trzech partyzantów, a to: Tadeusz Czernikowski
Józef Trzebiński i Jedynak,
- III. w dniu 19 grudnia 1942 roku w Samsonowie, pow. Kielce, działając
w charakterze jak w pkt. I dokonał morderstwa na Wacławie Frydrychu
za jego przynależność do organizacji konspiracyjnej "Korpus Polski
Niepodległej",
- IV. zimą 1942 roku w Dudkowie, pow. Kielce, działając w charakterze
jak w pkt. I zorganizował wraz z innymi policjantami obławę na oby-
wateli polskich narodowości żydowskiej - rodzinę Dydla Zymberstei-
na, w wyniku której został zastrzelony ww-jego żona i syn.
- V. wiosną 1943 roku w Samsonowie, pow. Kielce, działając w charakterze
jak w pkt. I wydał rozkaz podległemu mu policjantowi Materkowi
rozstrzelania obywateli polskich narodowości żydowskiej i jej
nieletniego dziecka, który został wykonany,
- VI. daty bliżej nieustalonej w latach 1940-1944 w Samsonowie, pow.
Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I brał udział wraz z
podległymi mu policjantami w rozstrzelaniu trzech obywateli polsk
narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach,
- VII. zimą 1942 roku w Dudkowie, pow. Kielce, działając w charakterze
jak w pkt. I, brał udział wraz z policjantami i żandarmerią nie-
miecką w obławie na obywateli polskich narodowości żydowskiej,
w wyniku której zostało rozstrzelanych 14 osób,
- VIII. daty bliżej nieustalonej, lecz w latach 1941-1944 w Samsonowie,
pow. Kielce, działając w charakterze jak w pkt. I brał udział
wraz z innymi nieustalonymi policjantami i żandarmerią niemiecką
w rozstrzeliwaniu bliżej nieustalonych obywateli polskich narodo-
wości żydowskiej.

./.

posterunku w Samsonowie wraz ze swymi podkomendnymi. W trakcie tych akcji schwytano ukrywającą się żydowską rodzinę Gołdzińskich, liczącą wg różnych relacji od 3 do 6 osób i rozstrzelano ją w lasku zwanym Sośnina koło Samsonowa, najprawdopodobniej w pierwszej połowie 1942 r. W zabiciu Gołdzińskich uczestniczył osk-ny. Zabójstwo było dokonane pod nadzorem żandarma niemieckiego, który był cały czas obecny. Znając wzajemny stosunek żandarmerii hitlerowskiej i granatowej policji wnioskować należy, iż żandarm ten pełnił funkcję ogólnego kierownika mordów. Osk-ny pod nadzorem żandarma dawał rozkazy innym granatowym policjantom, m.in. rozkaz otwarcia ognia do Gołdzińskich oraz sam strzelał do nich z pistoletu.

Powyższe fakty ustalone zostały na podstawie zeznań przede wszystkim św-ka Władysława Smurzyńskiego. Św-dek ten zeznawał, zdaniem Sądu - bardzo bezstronnie podając zarówno okoliczności korzystne dla osk-nego, jak i okoliczności obciążające /k. 463-464/ stąd też, zasługując on całkowicie na wiarę. Do tego samego wydarzenia odnieść, zdaniem Sądu, należy odpowiednie fragmenty zeznań św-ków Eugeniusza Grzybowskiego, Czesława Reczyńskiego, Czesława Stępnia i Bolesława Gębskiego. Św-kowie ci nie pamiętali dokładnie daty wydarzenia, ilości ofiar itp. w sumie jednak zeznania ich zdają się wzajemnie pokrywać i uzupełniać.

W tym stanie rzeczy winę osk-nego w odniesieniu do zarzutu I aktu oskarżenia należało uznać za udowodnioną.

Co do zarzutu IV to brak jest jakichkolwiek dowodów, że Dygiel Zymberstein /chyba raczej Zylbersztajn/ oraz jego żona i syn zostali zabici przez osk-nego, wprost przeciwnie, z materiału dowodowego wynika, że nie zostali oni zabici przez osk-nego, a przez któregoś z innych policjantów, prawdopodobnie przez niejakiego Materko. Jak wynika z zeznań św-ków Kopacza, Stanisława Nawary, Stanisława Szweda, Mikołajczyka, Marynowskiego, pod koniec 1942 r. osk-ny z patroliem policjantów przechodził w pobliżu zabudowań Mariana Szweda, w którym ukrywał się Zylbersztajn. Osk-ny sam wszedł do domu Szweda i znajdujący się tam Dygiel Zylbersztajn z bliżej nie wyjaśnionych przyczyn, rzucił się na osk-nego i ugryzł go w nos. Osk-ny wybiegł z domu Szweda, a wbiegli tam inni policjanci m.in. Materko, którzy zabili Dygla Zylbersztajna, jego żonę i syna. Z w/g dowodów wynika także, że osk-ny nie wydawał rozkazu zabicia Zylbersztajnow. Współudział osk-nego w tym zabójstwie mógłby zachodzić tylko wówczas, gdyby poprowadził on patrol do zabudowań Mariana Szweda w zamiarze ujęcia i zabicia Zylbersztajnow, na to jednak brak dowodów.

W związku z powyższym należało uniewinnić osk-nego od tego zarzutu.

Co do zarzutów V i VII, to prokurator odstąpił od popierania oskarżenia.

Nie wiąże to wprowadzić Sądu, jednak wobec braku jakichkolwiek ni budzących wątpliwości dowodów uniewinniono osk-nego od tych zarzutów.

Zarzut VIII przez swoje bardzo ogólnikowe sformułowanie nie daje podstaw dla jakichkolwiek ustaleń. W ramach tego zarzutu mieściły się bowiem zarzuty I i od IV do VII jako wiążące się z eksterminacją ludności żydowskiej. Ponadto co do tego zarzutu, jak i zarzutu VI zważyć należało iż z przyczyn podanych już na wstępie nie można było się opierać na prze kazach św-ków, którzy powtarzali jedynie zasłyszane o osk-nych wiadomości pogłoski i opinie. Nie można się było również opierać na reakcjach św-ków, którzy byli wówczas dziećmi Witold Smurzyński, Janusz Smurzyński Edward Szwed, Marian Grzybowski i inni. Ponadto wobec nie sprecyzowania czasu popełnienia czynu w zarzucie VI i VIII nie ustalenia tożsamości ofiar w tychże zarzutach i wreszcie liczby ofiar i dokładnego miejsca popełnienia czynu w zarzucie VIII nie da się, uwzględniając upływ czasu i zawodowość pamięci, ustalić czy poszczególne wiadomości o zabiciu Żydów przez policjantów pod odwództwem osk-nego nie odnoszą się do jednego i tego samego zdarzenia w szczególności do zdarzenia opisanego w zarzucie I. W myśl zasady, iż wszelkie wątpliwości rozstrzygać należy na korzyść osk-nego, Sąd przyjął tę właśnie możliwość.

Przystępując do omówienia zarzutu II zauważyć należy na wstępie, że w wypadku przyjęcia winy osk-nego czynu tego nie należałoby kwalifikować z art. 1 dekretu sierpniowego.

6179/II

253
353

świadców: Leona Żaka, Jana Sochy, Józefa Przychodźskiego, Ludwika Koprowskiego, Józefa Kwaśniewskiego, Adama Marcinkiewicza i innych, którzy podali, że nie słyszeli o tym, aby oskarżony Werdyn brał udział w rozstrzeliwaniu Żydów,

b/ błędna ocena okoliczności faktycznych stanowiących podstawę wyroku przez niesłuszne danie wiary zeznaniom św. Władysława Smurzyńskiego i Heleny Mazur co do okoliczności, że zabójcą Wacława Frydrycha był osk. Werdyn, mimo, że świadek Jan Tofil, który dostarczył ранego Frydrycha na posterunek policji, zeznał, iż nie słyszał aby Werdyn wydawał rozkaz innemu policjantowi do bicia Frydrycha,

c/ obrazę art. 21 § 1 kk przez skazanie osk. Werdyna za zabójstwo umyślne, mimo, że działał on w obronie koniecznej, co wyłączało karalność czynu,

d/ obrazę przepisów art. 5 § 2 dekretu z dnia 2.VIII.1945 r. o amnestii i art. 6 § 1 ustawy z dnia 22.II.1947 r. o amnestii przez niezastosowanie tych przepisów prawa domowego przypisanego oskarżonemu Werdynowi, i

e/ rażąca surowość wymierzonej Werdynowi kary w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Rewizja oskarżonego Werdyna nie jest zasadna.

Ad. pkt. a/ Twierdzenie autora rewizji, że sąd orzekający nie omówił zeznań wszystkich zbadanych na przewodzie sądowym świadków nie mija się z prawdą. Wszelako Sąd - stosownie do przyjętych od dawna w judykaturze Sądu Najwyższego zasad - nie jest obowiązany do szczegółowego omawiania każdego dowodu, jeżeli tylko stosownie do wymagań art. 339 kpk w uzasadnieniu wyroku wskazuje, na jakich dowodach wyrok swój oparł, jakie dowody uznał za zasługujące na wiarę, a jakie odrzucił i dlaczego.

W sprawie niniejszej Sąd Wojewódzki wskazał świadków, na zeznaniach których oparł swój wyrok i podał, dlaczego dał im wiarę. Przesłanki i wnioski Sądu I instancji są logiczne. Zgodne z zebrany materiałem dowodowym i przekonujące, wobec czego nie ma podstaw do przyjęcia, że zachodzi obraza przepisów prawa procesowego, mogąca mieć wpływ na treść wyroku.

Świadek Władysław Smurzyński jakkolwiek zeznał /k. 463 i nast. że zawdzięcza życie osk. Werdynowi, on bowiem osobiście wpłynął na niemieckich żandarmów, aby puścili wolno Smurzyńskiego, zatrzymanego w związku z obławą na rodzinę Czernichowskich, - to jednak obiektywnie podał, że jeżeli chodzi o wystrzelanie członków rodziny Goździńskich, to strzelali do nich w obecności żandarmów niemieckich granatowi policjanci Szczęśniak, Duleba i Koryś na komendę osk. Werdyna, który na zakończenie egzekucji dobijał z pistoletu rannych. Egzekucję tę zatem prowadzili Niemcy rękami granatowej policji. Smurzyński także dodał, że na miejscu kaźni znalazł się za wiedzą osk. Werdyna, który powiedział do niego w chwili gdy wieszono Żydów na stracenia, że jeżeli chce, to może podejść i być świadkiem rozstrzelania, co też Smurzyński uczynił.

Świadek Czesław Reczyński /k. 564/ zeznał, że był także naocznym świadkiem jak osk. Werdyn razem ze Szczęśniakiem zawiózł rodzinę żydowską do lasu w Sośnicy i tam wziął udział w jej zastrzelaniu. Fakt ten potwierdził także św. Czesław Stępień /k. 499v/, a św. Bolesław Gębski zeznał /k. 479/, że był on jedną z tych osób, która na polecenie osk. Werdyna zakopywała zwłoki pomordowanych w Sośnicy.

W świetle zeznań tych świadków, obrona oskarżonego, że nigdy nie brał udziału w rozstrzeliwaniu Żydów i w obławach na ludność żydowską /k. 450/ - nie zasługuje na wiarę. Kłam jego obronie zadaje

6179/sc

257

354

św. Stanisław Nawara /k.481/, który widział oskarżonego Werdyna w czasie obławy na Żydów i nawet oskarżony pytał świadka, czy do domu Stanisława Szweda nie weszli jacyś Żydzi. Również św. Bolesław Wołczyk /k.484/ zeznał, że widział w Skarżysku w r. 1943 na stacji PKP jak policja granatowa wśród której był osk. Werdyn, prowadzili jakiegoś Żyda. Z zeznań św. Piotra Stefańskiego /k.520/ wynika, że osk. Werdyn był w lesie Sośnica w momencie gdy padły tam strzały.

W świetle tych zeznań - kłamliwość obrony oskarżonego jest oczywista i jeśli św. Władysław Surzyński jako naoczny świadek wymordowania rodziny Goździńskich zeznał stanowczo, słuchany w toku śledztwa i na rozprawie sądowej, że to właśnie osk. Werdyn był tym, który dał rozkaz ognia do rodziny Goździńskich, a następnie dobijał rannych, - to ustalenia Sądu I instancji w tym przedmiocie są prawidłowe, bezbłędne i odzwierciedlają prawdziwy przebieg egzekucji na rodzinie Goździńskich.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków, na które powołuje się rewizja jako na dowody przeciwne tym, które uczynił Sąd Wojewódzki podstawą skazującego wyroku, - to podkreślić należy - co następuje.

Sw. Leon Zak /k.482/ zeznał, że w ogóle w sprawie stracenia Żydów w lasku Sośnicy nie wie. Świadek Socha /k.524/ przyznał, że był jednym z zakopujących zwłoki zastrzelonych w lesie Żydów, lecz przy samej egzekucji nie był i zauważył jedynie, że do pomocy Niemcom byli na miejscu użyci granatowi policjanci, pochodzący przeważnie "z innego posterunku".

Sw. Józef Przygodzki /k.475/ podał, że z ranienia swojej organizacji ruchu oporu prowadził dochodzenie w sprawie wymordowania żydowskiej rodziny w lasku w Sośnicy i przesłuchiwał jednego z członków oddziału - Pawłowskiego - który oświadczył, że osk. Werdyn brał udział w tej akcji.

Sw. Ludwik Koprowski /k.496/, który po powrocie z obozu w Buchenwaldzie mieszkał i pracował na terenie Samsonowa, istotnie zeznał szereg okoliczności bardzo korzystnych dla osk. Werdyna, a m. in., że pomagał on zagrożonym przez okupanta ludziom uprzedzając o grożącym aresztowaniu. Koprowski podał, iż nie słyszał o udziale Werdyna w niemieckich akcjach eksterminacyjnych w stosunku do Żydów, ale potwierdził bardzo charakterystyczną okoliczność, że Zylbersztajn /o zastrzeleniu którego był m.in. także oskarżony Werdyn/ ugryzł w nos Werdyna i za to został zastrzelony przez innych policjantów z miejscowego posterunku /k.496v/.

Sw. Józef Kwaśniewski /k.464v/ podał, że jako woźny gminy znał Werdyna i wiedział, jak pewnego dnia prowadził on dwóch ludzi z łopatami do kopania rowu, w którym następnie pochowano zwłoki rozstrzelanych Żydów. Kwaśniewski zeznał także, że nie widział nigdy, aby Werdyn strzelał do ludzi, ale słyszał, że zastrzelił on Frydrycha /k.465v/.

Sw. Władysław Kopacz /k.480/, który był funkcjonariuszem granatowej policji i służył na posterunku pod rozkazami Werdyna, podał wprawdzie, że Werdyn był "dobrym człowiekiem", ale zeznał równocześnie, że Frydrych został zastrzelony przez Werdyna w chwili, gdy ten chciał go ująć i doprowadzić na posterunek jako poszukiwanego za kradzież, oraz gdy Frydrych odmówił i próbował siłą pozbyć się Werdyna, ten strzelił do niego z pistoletu. Potwierdził Kopacz także fakt, /podany przez św. Koprowskiego/, że Zylbersztajn za ugryzienie w nos Werdyna został zastrzelony przez obecnych przy zajściu granatowych policjantów.

Wreszcie jeżeli chodzi o świadka Adama Marcinkiewicza, to istotnie wydał on /k.502v/ bardzo pochlebną opinię osk. Werdynowi i zeznał, że ten ostatni wiedział o podziemnej robocie przeciwko Niemcom na terenie Samsonowa oraz o ukrywających się w okolicy Żydach /także i na terenie leśniczówki/, a poszukiwanym przez Niemców okazywa-